Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE IV.

Rok XXI. Kraków, środa 23 lutego 1938 Nr. 54

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89, Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.538. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Program nowego Wys. Komisarza Palestyny

Przywrócenie ładu i spokoju pierwszym zadaniem Mac Michaela

Londyn, 22. 2. (ŻAT) „Royal and Empire Society" wydało dziś przyjęcie na cześć nowego Wysokiego Komisarza Palestyny sir Harolda Mac Michaela. W przyjęciu brał między in. udział także minister kolonii Ormsby Gore, Sir Mac Michael wygłosił na przyjęciu przemówienie, w którym przedstawił swoje stanowisko wobec czekających go w Palestynie zadań. Dzisiejsze przemówienie było pierwszą publiczną enuncjacją Sir Mac Michaela po powołaniu go na stanowisko szefa administracji w Palestynie.

Za pierwsze swe zadanie — oświadczył Mac Michael — uważam

przywrócenie spokoju i ładu w Palestynie.

Drugim moim zadaniem będzie nawiązanie kontaktu z „prostym obywatelem" Palestyny z człowiekiem ulicy, nie zaś tylko z ludźmi, którzy uważają siebie za rzeczników opinii publicznej. Udając się do Palestyny ma nowy Komisarz Palestyny niezłomny zamiar dokonania wszystkiego co tylko będzie możliwe, celem sprostania swoim zadaniom. Gotów jestem — oświadczył — wziąć

na siebie całą odpowiedzialność, którą będę w tym zakresie obarczony.

Sir Mac Michael wyraził życzenie udania się do Palestyny możliwie najprędzej. Do objęcia swego stanowska przygotowywał się dokładnie. Wysłuchał porad ludzi ze wszystkich stron świata, reprezentujących najróżniejsze poglądy w kwestii Palestyny i jej przyszłości. W czasie ostatniego pobytu w Anglii odbył rozmowy z dwoma członkami Komisji Królewskiej„ która od listopada 1936 do lipca 1937 gruntownie studiowała problem palestyński. Zdaję sobie sprawę — zakończył sir Mac Michael , — że oczekujące mnie w Palestynie zadanie jest bardzo trudne, nie mniej jednak gotowy jestem do jego podjęcia.

Minister kolonii Ormsby Gore, który wygłosił toast na cześć przyszłego Wysokiego Komisarza, w ciepłych słowach powitał go, podkreślając jego zdolności jako administratora i znawcę spraw Bliskiego Wschodu. Problem palestyński — oświadczył minister — problem, który jest obecnie powierzony sir Haroldowi MacMichaelowi jest

jednym z najtrudniejszych w świecie.

Jest to zagadnienie, które obchodzi kraje całej kuli ziemskiej. Palestyna, zdaniem ministra nie może być wyłączną własnością ani chrześcijan ani Muzułmanów ani Żydów. Wszyscy muszą mieć swój udział w Ziemi Świętej.

Mówca wyraził nadzieję, że z czasem, aczkowiek być może potrwa to jeszcze długo, Palestyna znowu stanie się ową Ziemią świętą, która łączy interesy zarówno świata żydowskiego jak i muzułmańskiego. W konkluzji minister przyszekł nowemu Wysokiemu Komisarzowi pełne poparcie w pracy palestyńskiej.

W dniu otwarcia portu w Tel - Awiwie

Tel Awiw, 22. 2. (ŻAT). W związku z mającymi się odbyć w dniu jutrzejszym uroczystościami z okazji otwarcia portu w Tel Awiwie rozlepiono dziś w Tel Awiwie, Jaffie obwieszczenie Wysokiego Komisarza Palestyny, który przewiduje, że w związku z uruchomieniem por tu tel awiwskiego miastu Jaffa przyznane będzie odszkodowanie(?) w postaci opłat. Rozporządzenie omawia porządek w czasie jutrzejszych uroczystości w Tel Awiwie i ostrzega przed gromadzeniem się tłumów, co związane jest z niebezpieczeństwem publicznym.

Dymisja wysokich urzędników arabskich

Jerozolima, 22. 2. (ŻAT). Robiąc użytek ze swoich uprawnień w zakresie zmian personalnych administracji palestyńskiej (odnośna ustawa ogłoszona była w „Palestine Gazette" dn. 19 bm.), rząd palestyński zwolnił ze służby 7 wyższych urzędników arabskich. Wśród zdymisjonowanych znajdują się m. in. rządowy inspektor muzułmańskich sądów wyznaniowych Szeik Hasan Abu Seud i administrator dóbr ziemskich religijnych fundacji muzułmańskiej Wakf Fuad el Huseini. Ten ostatni jest bratankiem b. wielkiego muftiego Jerozolimy.

Zacięte walki pod Teruelem

Paryż, 22. 2. PAT. Korespondent specjalny agencji Havasa z frontu pod Teruelem donosi, że walki na tym odcinku mają charakter niezwykle zacięty. Wojska rządowe wprowadziły do akcji wielkie siły złożone ze swych najlepszych oddziałów. Powstańcy rzucili do walki olbrzymią ilość materiału wojennego, szczególnie lotnictwa i artylerii, oszczędzając ludzi. Wydaje się, że sztab powstańczy postanowił systematycznie prowadzić ofensywę w tempie raczej powolniejszym, niż kosztem licznych ofiar osiągnąć efektowne zwycięstwo. Straty wojsk rządowych są bardzo poważne. Zdaniem powstańczych kół rządowych w operacjach prowadzonych od soboty wojska rządowe straciły około 25 tys. ludzi, nie wliczając w to tysięcy jeńców. Wczoraj wieczorem opór wojsk rządowych pod Teruelem osłabł. Ogień karabinowy i maszynowy stał się coraz rzadszy. Szereg stanowisk dobrze umocnionych wojsk rządowych na południe od la Muela został zdobyty.

Barcelona, 22. 2. PAT. Ogłoszony późno w nocy komunikat oficjalny stwierdza, że wojska rządowe ewakuowały Teruel. Dowódca dywizji, która odsłania odwrót wojsk rządowych, otrzymał rozkaz wycofania się, gdyż miasto Teruel zostało niemal całkowicie okrążone. Przystąpił on do ataku, który złamał opór nieprzyjaciela i umożliwił wyjście z miasta. Komunikat dodaje, że ani jeden żołnierz nie pozostał w mieście. Odwrót nastąpił w zupełnym porządku.

BEZ ZMIANY

KRAKÓW, 23 lutego.

Programowe przemówienie nowego szefa O. Z. N. p. gen. Skwarczyńskiego nie różni się prawie w niczym od deklaracji lutowej płk. Koca. Te same idee i poglądy na rzeczywistość polską rozwijał także płk. Koc. Ta omalże identyczność przemówień jest pewnego rodzaju niespodzianką, gdy się zważy istotne motywy ustąpienia płk. Koca. Communis opinio mówi, że płk. Koc ustąpił z powodu zbyt licznych trudności, na jakie napotykał przy realizacji swego programu. Trudności te nie wynikały bynajmniej z jakichś wad personalnych dawnego szefa O. Z. N. Wprost przeciwnie, płk. Koc cieszył się opinią człowieka nieposzlakowanej uczciwości i czystego charakteru, a przede wszystkim wielkiej energii i równie wielkiej odwagi osobistej. Snać trudności, jakie napotykał płk. Koc na swej drodze politycznej musiały być istotnie tak duże, że przerosły one zalety płk. Koca i jako polityka i jako organizatora. Nowy szef Ozonu nie miał jeszcze sposobności zebrania tak poważnego kapitału doświadczenia politycznego, co płk. Koc. Komunikaty oficjalne nazajutrz po nominacji gen. Skwarczyńskiego na szefa Ozonu podnosiły nawet, że w dziedzinie polityki jest to homo novus. Tę cechę charakterystyczną nowego szefa Ozonu podkreślano tak często i tak chętnie, że uważano ją prawdopodobnie raczej za zaletę. Pozostałaby otwartą kwestia, czy osobistość, nie posiadająca dotąd doświadczenia politycznego, może z większym powodzeniem zabrać się do realizacji trudnych i skomplikowanych zagadnień politycznych, aniżeli człowiek, którego trudności tych zagadnień skłoniły do rezygnacji. W naszym pojęciu, jak długo istnieć będzie system partyj politycznych, dopóty próby, podejmowane przez kierownika nowego ugrupowania politycznego w kierunku uregulowania wzajemnych stosunków z istniejącymi dotąd partiami politycznymi będą mogły liczyć na tym większe powodzenie, z im większym kapitałem doświadczenia i zręczności politycznej kierownik nowego obozu przystąpi do pracy.

Wiele ciekawych i słusznych uwag na temat konieczności kwalifikacyj w pracy wysłuchaliśmy też w poniedziałek od p. gen. Skwarczyńskiego.

* * *

Brak jakiej kolwiek zmiany w programie politycznym Ozonu ułatwia nam zajęcie stanowiska wobec przemówienia p. gen. Skwarczyńskiego. Moglibyśmy właściwie powtórzyć zastrzeżenia, uczynione w ubiegłym roku na marginesie deklaracji płk. Koca. Mimo to uzupełnienia są konieczne. Wynikają one z dalszego pogorszenia się sytuacji międzynarodowej i z różnej — w porównaniu z rokiem ubiegłym — sytuacji wewnętrzno-politycznej. Nasza sytuacja wewnętrzna odbiegła w jeszcze wyższym stopniu, niż w ubiegłym roku, od powagi chwili, nakazanej przez sytuację międzynarodową. Chmury na horyzoncie politycznym świata uległy gęstszemu skłębieniu, atmosfera stała się jeszcze bardziej duszna i pełna niepokojących pytajników, świat wzbogacił się w międzyczasie o nową krwawą eksplozję japońską w Chinach, Liga Nar. jako gwarantka pokoju doznała nowych, bolesnych ciosów, a stosunki wewnętrzno-polityczne w Polsce rozwijają się tak, jak gdybyśmy mogli naprawdę pozwolić sobie na chaos, zamęt i rozprzężenie. Główny czynnik, siejący anarchię w naszym życiu wewnętrznym rozzuchwalił się w stopniu niebezpiecznym. Zaciekłość i brak opamiętania w szerzeniu zamętu przez czynniki endecko-oenerowskie dochodzi do tego stopnia, że mimo obfitości haseł patriotycznych i bogoojczyźnianych, jakimi czynniki te usiłują przykryć każde wystąpienie przeciw prawu, każde podminowanie spokoju wewnętrznego i wiele nieraz pospolitych zbrodni — łatwiej przychodzi uwierzyć, że czynniki te sprzyjają raczej interesom jakichś agentur, w których interesie politycznym leży niemoc wewnętrzna Polski, niż istotnemu rozwojowi państwa polskiego.

P. gen. Skwarczyński słusznie podkreślił konieczność wzmożenia obronności państwa. Trzeba sobie zadać pytanie, czy akcja terrorystyczna w stosunku do Żydów sprzyja obronności państwa czy nie. Uczestnicy tej akcji uważają ją prawdopodobnie za pożyteczną dla Polski. P. gen. Skwarczyński uważa ją za szkodliwą i uchybiającą godności narodu. Byłoby smutnym, gdyby Ozon chciał ograniczyć się do potępienia samych aktów terroru antyżydowskiego bez sięgnięcia do jego p r z y c z y n. Jak długo postawa czynników miarodajnych będzie się streszczała w potępieniu gwałtów i w tolerowaniu propagandy antyżydowskiej, która wśród ludności, liczącej wysoki odsetek analfabetów wywołuje nieuchronnie potrzebę gwałtu — tak długo mnożyć się będą akty terroru. Nie trzeba być specjalnie dowcipnym, aby i na tym przykładzie stwierdzić słuszność zasady Arystotelesa: Cessante causa cessat effectus.

Walka z antysemityzmem konieczna jest nie tylko dla zlikwidowania jedynej przyczyny terroru w życiu wewnętrznym Polski, ale i dla zaktywizowania naszego życia gospodarczego. Nie przestaniemy twierdzić, że pauperyzacja Polski jest wynikiem blokady gospodarczej przeciw 3 i pół milionom ludności żydowskiej w Polsce. Nie przestaniemy też twierdzić, że gdy blokada ta ustanie — oblicze gospodarstwa krajowego w poważnym stopniu upodobni się do oblicza państw zachodnio-europejskich. Moglibyśmy tezę tę udowodnić przykładem dobroczynnego wpływu harmonijnej współpracy rządów państw zachodniej Europy z ludnością żydowską na sytuację gospodarczą tych państw, jak i przykładem postępującej biedy w Polsce wraz z rozwojem antysemityzmu. Od czasu odzyskania niepodległości nie mieliśmy rządu, któryby odważył się przełamać tę blokadę. Nie było też rządu, któryby w dziedzinie gospodarczej dokonał jakiegoś przełomu ku lepszemu. Mamy również przykład kompletnej ruiny gospodarstwa rumuńskiego w kilkadziesiąt dni po gwałtownym zaostrzeniu blokady antyżydowskiej.

Potrzeba aktywizacji gospodarczej wynika z potrzeby wzmocnienia obronności kraju i zapewnienia pracy ludności. „Państwo winno dążyć do tego, aby każdy obywatel znalazł pracę, odpowiadającą jego przygotowaniu i uzdolnieniu" — mówi gen. Skwarczyński. „Każdy obywatel" — to znaczy także Żyd. Cóżby powiedział gen. Skwarczyński, gdyby się dowiedział, że w Polsce istnieje ogromny głód pracy kwalifikowanej przy jednoczesnej kolosalnej podaży na tęże właśnie pracę kwalifikowaną u Żydów? Że wiele robót inwestycyjnych opaźnia się z powodu braku sił kwalifikowanych w kraju, gdy równocześnie najlepiej wykwalifikowani Żydzi nie mogą otrzymać pracy z przyczyn narodowościowych?

P. gen. Skwarczyński precyzuje, oczywiście, swój stosunek do ludności żydowskiej. Nie znajdujemy już w jego przemówieniu słów o „samoobronie kulturalnej i gospodarczej" narodu polskiego przed ludnością żydowską, które wypowiedział w ubiegłym roku płk. Koc. Nie chcemy zastanawiać się nad tym, czy pominięcie tych słów jest rzeczą przypadku, czy też ma głębszą przyczynę. Stwierdzamy fakt, że p. gen. Skwarczyński problem żydowski — niestety, znów wyodrębniony z ogólnej problematyki mniejszościowej — sprowadził do „przeszkody", jaką rzekomo stanowi specyficzna struktura ludnościowa Żydów dla normalnej ewolucji mas narodu polskiego. Pod pojęciem „struktura ludnościowa" miał p. generał na myśli prawdopodobnie strukturę zawodową. Jeżeli tak jest w istocie, to aż przykro jeszcze raz wyjaśnić, że przecież ta „specyficzna struktura ludnościowa" jest właśnie wynikiem antysemityzmu i że ulegnie ona całkowicie zmianie wraz z zniknięciem antysemityzmu. Nie można przecież potępiać Żydów za to, że wskutek prześladowań, którym zawsze się przeciwstawiali, ich struktura ludnościowa uległa zdeformowaniu. Dlatego też „rozwiązanie problemu żydowskiego" możemy widzieć nie gdzie indziej, jak tylko w poprawieniu struktury gospodarczej Żydów w Polsce. Struktura ta nie ulegnie bynajmniej zmianie przez emigrację Żydów z Polski. W postulacie radykalnego zmniejszenia liczby Żydów, a równocześnie wysokiego przyrostu ludności jako podstawy przyszłej ekspansji Polski widzimy zresztą wyraźną sprzeczność. Domaganie się emigracji Żydów z Polski jest programem zmniejszenia ludności kraju i skurczenia możliwości ekspansji państwa.

Siła państwa leży w w i e l k i e j l i c z b i e l u d n o ś c i, w bogactwie w s z y s t k i c h jego obywateli, w harmonijnej współpracy ich bez względu na dzielące ich różnice polityczne, narodowościowe, religijne, rasowe czy społeczne, w poszanowaniu dla prawa i konstytucji. W dążeniu do z m n i e j s z a n i a liczebności mieszkańców państwa, do pogłębienia różnic na tle narodowościowym, do tolerancji propagandy nienawiści przeciw poszczególnym obywatelom — leży s ł a b o ś ć państwa.

J. D.

Zakupy roli w Palestynie

Jerozolima, 22. 2. ŻAT. Według danych urzędowego biura statystycznego w okresie 1937, Żydzi nabyli w Palestynie 29.367 dunamów ziemi wartości 392.910 f. szt. wobec 18.146 (158.825 f. szt.) w roku 1936.

Paul Muni w Tel Awiwie

Jerozolima, 22. 2. ŻAT. Do Palestyny przybył Paul Muni, który wprost z Haify udał się do Tel Awiwu. Paul Muni spotkał się z grupą dziennikarzy, którym w języku żydowskim zakomunikował o swych planach palestyńskich. Zamierza on zabawić w Palestynie przez dłuższy czas i zwiedzić wszystkie kolonie i osady żydowskie. Pragnie on — oświadczył artysta — bliżej poznać życie żydowskie w Palestynie, które już z daleka dało mu impuls do zrewidowania wielu pojęć w swym poglądzie na życie i ludzi. Paul Muni weźmie też udział w uroczystościach z okazji inauguracji portu w Tel Awiwie. Na pytanie dziennikarzy, czy zamierza kreować rolę Herzla w historycznym filmie syjonistycznym, jak o tym prasa donosiła, Muni oświadczył, iż na razie nie może nic jeszcze o tym powiedzieć, scenariusz bowiem projektowanego filmu nie jest jeszcze opracowany.

Sąd lekarza norweskiego o Streicherze

Paryż, 22. 2. ŻAT. W pismach norweskich i w emigranckiej „Freies Deutschland" w Paryżu ukazał się artykuł dra Johanna Scharffenberga, jednego z najwybitniejszych lekarzy norweskich, który nawiązując do czasowo skonfiskowanego numeru „Stürmera" pod hasłem „Kara śmierci za shańbienie rasy", kreśli sylwetkę wydawcy tego pisma. Charakterystykę swą Scharffenberg kończy następująco: „Raz na zawsze sąd swój o Streicherze sformułowalem w sposób następujący: Działaby się krzywda pożytecznemu zwierzęciu domowemu, gdyby się Streichera przyrównywało do świni. Jest on bestią. Władza, z jakiej korzysta, jest jednym z licznych dowodów niskiego upadku Niemiec, i poza tym moralnego tchórzostwa wielu Niemców".

„Stürmer" w Austrii

Wiedeń, 22. 2. ŻAT. W mających się rozpocząć w najbliższych dniach rozmowach komisji kulturalnej niemiecko-austriackiej ma m. in. być poruszona sprawa cofnięcia zakazu rozpowszechniania w Austrii niektórych wychodzących w Rzeszy pism, wśród nich norymberskiego „Stürmera". Z kół katolickich wysuwane są bardzo stanowcze zastrzeżenia przeciwko przywróceniu debitu streicherowskiego tygodnika. Jak się zdaje, sprawa będzie załatwiona w ten sposób, że dopuszczone będzie rozpowszechnianie „Stürmera" w Austrii przez pocztę, pozostanie natomiast zakazany kolportaż i sprzedaż uliczna.

Narada u p. Prezydenta

Warszawa, 22. 2. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera i ministra skarbu inż. Eug. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Dziennikarze u p. premiera

Warszawa, 22. 2. PAT. Prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu 22 bm. w obecności podsekretarza stanu w min. spraw wewnętrznych p. Nakoniecznikow-Klukowskiego i szefa biura prasowego prez. rady min. K. Okulicza, delegację związku dziennikarzy R. P. w osobach prezesów związku pp. W. Giełżyńskiego i H. Wierzyńskiego, oraz sekretarza generalnego M. Kozłowskiego. Delegacja złożyła p. premierowi uchwały Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich z dnia 20 bm. w sprawie artykułu p. Cywińskiego w „Dzienniku Wileńskim“ i wywołanych przez ten artykuł następstw.

W wyniku wyjaśniającej rozmowy dano wyraz zgodnemu przekonaniu, iż wszystkie powołane czynniki — zarówno dziennikarze, jak i władze — powinny dążyć do tego, aby podobne fakty i ich skutki, jakie miały miejsce w Wilnie, w przyszłości się nie powtarzały.

Służba Młodych

Warszawa, 22. 2. (Sin.) Na niedzielnym zebraniu władz naczelnych Służby Młodych Ozonu w Warszawie ustalono wytyczne na najbliższy okres. Przede wszystkim podkreślono, że sprawy polityczne nie będą wchodzić w zakres działalności Służby Młodych. Poza pracami wewnętrzno- organizacyjnymi Służba Młodych przystąpi do prac społecznych, m. in. do przeszkolenia zawodowego oraz zatrudnienia bezrobotnej młodzieży, wy datnej pomocy w rozwiązywaniu praktycznych zagadnień obrony państwa, współpracy na odcinku kulturalno-oświatowym dla armii i zwiększenia polskiego stanu posiadania.

Strajk 5.000 robotników w Łodzi

Łódź, 22. 2. (G) W dniu dzisiejszym wybuchł w Łodzi strajk pończoszników pracujących na okrągłych maszynach, który objął przeszło 5000 robotników. Wobec tego, że w przemyśle kotonowym strajkuje już od pewnego czasu również 5.000 robotników, cały przemysł pończoszniczy jest unieruchomiony.

Katastrofa kolejowa

Stanisławów, 22. 2. PAT. Wczoraj o godz. 22-ej pociąg pospieszny towarowy nr 9766 jadący z Markowic do Chryplina wskutek złego nastawienia zwrotnicy najechał na stacji Chryplinie na przetaczane wagony. Wskutek zderzenia zabity został hamulcowy Władysław Czyżewski, zamieszkały w Stanisławowie, zaś lekko ranny został drugi hamulcowy Adolf Bernard. Rozbiciu uległo 9 wagonów towarowych, w tym jeden wagon bydła żywego, z którego dwie sztuki zostały zabite. Na miejsce wypadku udała się komisja sądowo-lekarska.

KUPON Nr. 17

III. KONKURS ZIMOWY
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

„Boryna“ w Zakopanem
„Jedynaczka“ w Rabce
„Przystań“ w Zakopanem
„Świt“ w Rabce

Bł. p.

Dr. LEON BÖHM

ADWOKAT

zmarł w 46 roku życia

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś we środę 23 bm. o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ulicy Sarego 4 na cmentarz żyd. w Krakowie przy ul. Miodowej

Żona Córka i Rodzina

Pozycja Chamberlaina niewzruszona

Wniosek o votum nieufności nie ma szans

Londyn, 22. 2. (C) Dzisiejsza prasa londyńska podzielona jest już wyraźnie według przesłanek partyjnych. Prasa konserwatywna, jak „Times“, „Daily Telegraph“, „Daily Express“, „Daily Mail“, zdecydowanie stoją po stronie prem. Chamberlaina, prasa opozycyjna zaś, jak „News Chronicle“ i „Daily Herald“ zdecydowanie stoją po stronie Edena.

Ten fakt, że konflikt między Chamberlainem i Edenem przekształcony został w wybitny sposób w konflikt polityczny między rządem i opozycją zapewnia w chwili obecnej

rządowi niewątpliwą, ogromną większość.

Mało kto opowie się spośród partii konserwatywnej po stronie Edena, jeżeli będzie to równoznaczne z poparciem opozycyjnego wniosku Labour Party, mającego na celu wyrażenie rządowi votum nieufności.

Pozycja min. Edena w obecnym konflikcie na tym cierpi. Uzurpowanie sobie przez Labour Party platformy, na której stanął Eden, jako platformy opozycji przeciwko rządowi dla celów późniejszej walki wyborczej, organizowanie demonstracyj elementów lewicowych przed Izbą Gmin, przed prywatnym domem Edena, na wiecach itd. obudziło czujność konserwatystów i utrudniło grupie rządowej popierającej Edena, bardziej wyraźne występowanie, aby ich nie zidentyfikowano z akcją Labour Party.

Pozycji Edena zaszkodził również ustępujący z nim razem parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych lord Cranborne, którego zbyt ostry i wybujały radykalizm ujawniony we wczorajszym jego oświadczeniu podziałał ekscytująco na opozycję i do pewnego stopnia ułatwił opozycji utożsamienie stanowiska Edena z jej własnym stanowiskiem.

W tych warunkach, można uważać za rzecz przesądzoną, że przy głosowaniu dzisiejszym nad wnioskiem Labour Party o wyrażenie premierowi Chamberlainowi votum nieufności, prawie cała większość rządowa opowie się za premierem, którego pozycja wydaje się być niewzruszona.

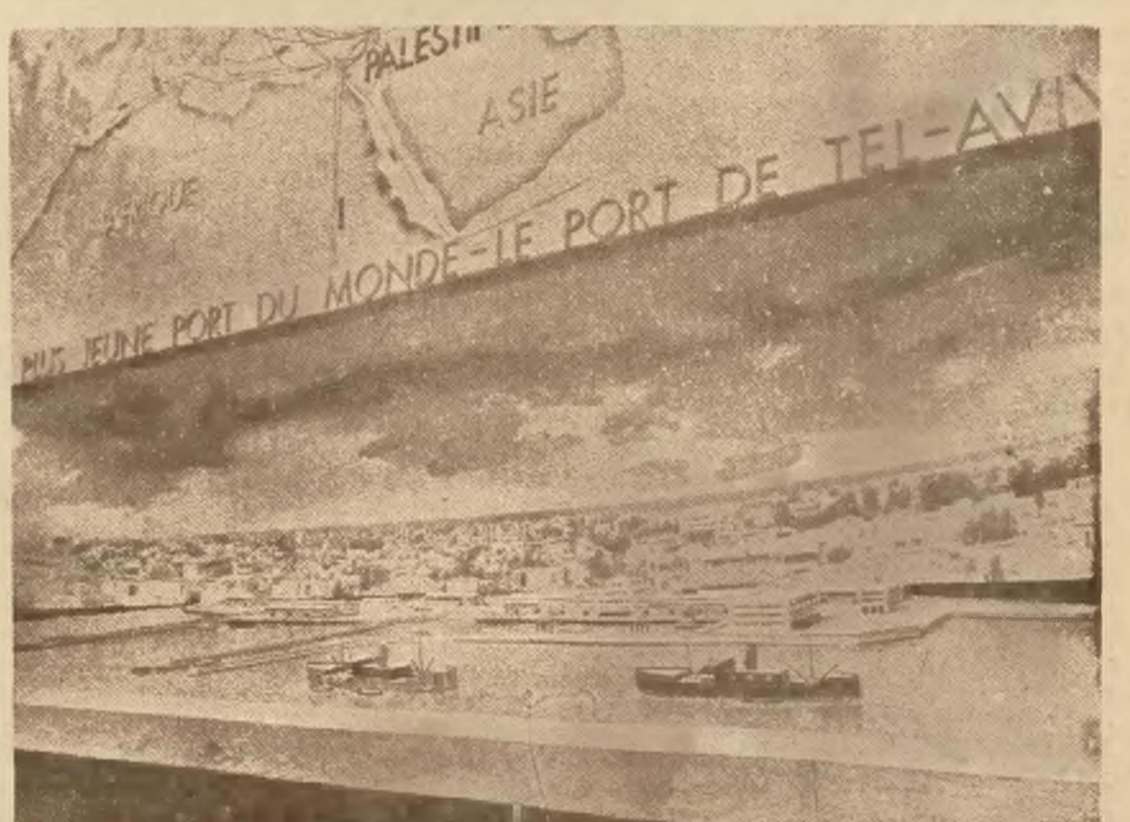
Hojny dar arystokratki angielskiej na rzecz Z. F. N.

Londyn, 22. 2. ŻAT. Na „akcję galijejską“ prowadzoną obecnie przez angielski komitet Żydowskiego Funduszu Narodowego, lady Fitzgerald ofiarowała 5.000 f. szt. Rodziny Sieff i Marks ofiarowały na ten sam cel (nabycie ziemi w Gagilei) 2.000 f. szt.

Plebiscyt w Rumunii

Bukareszt, 22. 2. PAT. We czwartek, dnia 24 lutego przeprowadzony zostanie plebyscyt nad nową konstytucją. Wszystkie urzędy państwowe i samorządowe będą w tym dniu zamknięte. Również sądy będą nieczynne. Ludność weźmie udział w obowiązkowym głosowaniu w tych miejscowościach, w których będzie się znajdowała w dniu plebiscytu. Wyniki głosowania zostaną przesłane do trybunałów departamentalnych, skąd zaś do ministerstwa sprawiedliwości, gdzie obliczenie przeprowadzi komisja złożona z członków Sądu kasacyjnego.

Dziś otwarcie portu pasażerskiego w Tel Awiwie



[illegible] na Wystawie Paryskiej

Wielkie święto jiszuwu palestyńskiego

Dzisiejsza uroczystość

KRAKÓW, 23 lutego.

W latach dawniejszych, lepszych i szczęśliwszych niż obecne, nieraz spotykał się jiszuw palestyński z zarzutami, że — za dużo świąt obchodzi. Pierwsza lepsza okazja — sarkali krytycy — daje asumpt w Palestynie do urządzenia hucznego obchodu i uroczystego święta. Nie brakło i w samym jiszuwie głosów, że to wieczne świętowanie psuje i wypacza twórczy, intensywny i gorączkowy rytm nowego życia żydowskiego w Palestynie, którego podstawą jest żmudna i wytężona praca, a nie zbyt „lekki“ stosunek do wszelkich spraw życiowych. Nie występowano naturalnie przeciw objawom radości w młodym jiszuwie, wskazywano tylko, że zbyt częste tańczenie „hory“ na ulicach Tel Awiwu przy pierwszej lepszej okazji lub nawet bez okazji, nie tylko tamuje ruch uliczny, ale jest nieco za mało — poważne. Powstał nawet w nowej hebrajszczyźnie palestyńskiej specjalny termin, o słowiańskim raczej brzmieniu, na określenie tych uroczystości, świąt i obchodów, urządzanych z wielką pompą przy lada sposobności.

Smutne wydarzenia ostatnich dwóch lat były powodem, że życie palestyńskie stało się aż nadto skupione i poważne. Niepokoje w kraju, niepewna sytuacja polityczna i kryzys gospodarczy odebrały ochotę do urządzania hucznych zabaw i obchodów o charakterze ludowym. Od dwóch lat nie odbywa się już słynna „adlojada“ purimowa, która ściągała do kraju tysiące turystów i była żywiołowym wybuchem radości młodego i tętniącego życiem miasta żydowskiego. Niewątpliwie przesadził ów dziennikarz i działacz syjonistyczny z Warszawy, który przed paru dniami alarmował nas histerycznym nieco i przejaskrawionym reportażem nastrojowym z Tel Awiwu p. t. „Ratujcie Palestynę!“, siejąc niepotrzebnie defetyzm i zwątpienie wśród swoich czytelników. Tak źle nie jest. Ale faktem jest, że w wyniku ogólnej sytuacji, wskutek zamknięcia dopływu nowych kapitałów i nowej energii ludzkiej zaznacza się od dłuższego czasu pewien zastój w życiu gospodarczym Palestyny, a ponieważ stan ten przeciąga się ponad miarę, przeto — trudno taić — i wesoło nie jest.

Dzień dzisiejszy, kiedy do mola portowego w Tel Awiwie zawinie pierwszy okręt pasażerski z flagą niebiesko-białą, będzie dniem zupełnie wyjątkowym, jeśli chodzi o nastroje jiszuwu. D z i ś nikt nie uzna święta za — zbyteczne. Pójdą w zapomnienie wszystkie troski i kłopoty, i jak za dawnych czasów panować będzie żywiołowa radość na ulicach Tel Awiwu i we wszystkich zakątkach jiszuwu. Własny żydowski port pasażerski! Czy potrafimy i my tutaj wczuć się w radość zawartą w tych kilku słowach? Spróbujmy i my oderwać się bodaj na chwilę od trosk, których nie brak, od nastrojów ponurych, których nam chwila bieżąca nie szczędzi, by przenieść się myślą na ów daleki odcinek wybrzeża, gdzie po prostu cudem, niemal w ciągu jednej nocy powstał port żydowski. Od uroczystego otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego na górze Cofim, w maju 1925, Palestyna żydowska i cały naród żydowski nie przeżywał jeszcze tak radosnej chwili, jak dziś, kiedy ku wybrzeżom Tel Awiwu zbliża się okręt „Har Cijon“...

• • •

Może się to wydać w pierwszej chwili nieco dziwne, ale faktem jest, że my tutaj w Krakowie mamy pewien specjalny powód do wzięcia udziału w sposób jak najbardziej bezpośredni w dzisiejszym święcie jiszuwu. Nie gdzieindziej, przecież, tylko tu w Krakowie narodziły się pierwsze zarysy żydowskiego programu „morskiego“. I nie gdzieindziej, tylko tu powstały zawiązki przyszłego ruchu morskiego „Zebulun“. Jesienią roku 1934 ogłosił „Nowy Dziennik“ jako pierwsze pismo żydowskie w Polsce artykuł dzisiejszego prezesa Związku „Zebulun“ młodego działacza dra Emanuela Steina, rzucający pierwsze zręby palestyńskiej ideologii morskiej. Zapewne niejeden uważał projekt dra Steina za niewczesny i niedojrzały. Rozwój wydarzeń dowiódł jak niezmiernie aktualny i żywotny był ten program. Już na Kongresie XIX-tym w Lucernie rozwinął Ben Gurion z całą powagą i polotem program żydowskiej ekspansji morskiej, a od owego czasu żydowski ruch morski ogarnął najszersze sfery społeczeństwa żydowskiego.

Uroczyste otwarcie portu tel-awiwskiego z udziałem Wysokiego Komisarza Palestyny i przed stawicieli całego jiszuwu, jest ukoronowaniem myśli i haseł, których pierwsze zręby rzucone zostały na naszym terenie. Jest w tym fakcie, który zarejestruje niewątpliwie przyszły historyk, tytuł do szczególnej radości i dumy.

D. L.

Inż. JÓZEF THON
Dyrektor Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej

PORT W TEL-AWIWIE — OKNEM NA SWIAT

Młody, bo niespełna 21 miesięcy liczący port w Tel-Awiwie zostaje obecnie postanowieniem rządu palestyńskiego przekształcony na normalny port, drogą rozszerzenia go na port pasażerski obok towarowego, jakim był do tej pory, poczynając od najskromniejszych zaczątków.

Naoczni świadkowie narodzin portu w dniu 19 maja 1936 r. opowiadają o olbrzymim entuzjaźmie, z jakim przyjęto fakt podjęcia robót portowych. Entuzjazm ten towarzyszył nie tylko wyładowaniu legendarnego już dziś pierwszego worka cementu z okrętu jugosłowiańskiego, ale potęgował się jeszcze z dnia na dzień w miarę postępów pracy przy budowie mola portowego, postępów, którymi — co chyba wolno dziś już powiedzieć — kierowało raczej uczucie, aniżeli umiejętność. W ciągu krótkiego swego żywota przeszedł port tel-awiwski, najukochańsze dziecko całego jiszuwu, różne stadia hierarchii morskiej.

Oto pierwsze trójjęzyczne napisy umieszczone na prowizorycznych barakach, w których urzędowały angielskie władze celne, brzmią następująco: Tel-Aviv Beach Customs Station — Chof Tel-Aviv, Misrad Hameches, co oznacza: Wybrzeże Tel-Awiwu. Posterunek celny. Ten stan rzeczy trwał przez pewien czas, aż władze palestyńskie, ulegając naporowi społeczeństwa, który działa równocześnie z tą samą siłą na rząd centralny w Londynie, zdecydowały się uznać fakt dokonany i wydać pierwsze przepisy normujące administrację na tym odcinku plaży, który nagle został przemieniony w port. Tereny plażowe, stanowiące część rozległych terenów Targów Lewantyńskich, zostały wybrane jako miejsce pierwszego portu żydowskiego doby obecnej. Jak społeczeństwo palestyńskie oceniało ten zalążek portu, niechaj będzie dowodem fakt, iż jeden z czołowych przywódców światowego syjonizmu przy równał w prywatnej rozmowie powstanie portu w Tel-Awiwie pod względem doniosłości historycznej tego kroku do deklaracji Balfoura.

Entuzjazm, który widnieje na twarzach dziesiątek i setek pierwszych robotników portowych, oraz tysięcznych tłumów, przyglądających się im zdaleka, utrwalonych na pamiątkowych fotografiach, z których niejedną piszący te słowa przechowuje z pietyzmem, powoli przemienia się w program oparty na chłodnych obliczeniach przystosowanych do potrzeb życia gospodarczego. „Tel-Aviv Beach“ przemienia się zwolna w „Tel-Aviv Jetty and Lighter Bassin“. Roboty około budowy mola i basenu przy ujściu rzeki Jarkon korzystają z funduszów, zebranych przez całe społeczeństwo drogą subskrypcji powszechnej na towarzystwo robót portowych. Inteligent pospołu z robotnikiem, rzemieślnik z bankierem, kupiec z duchownym zanosili swe oszczędności, by przyczynić się ze swej strony najmniejszą chociażby cegiełką do wzniesienia wielkiego dzieła narodowego.

Dziś spogląda port w Tel-Awiwie, trzeci z kolei port w Palestynie, na piękne rezultaty w dziedzinie zdobyczy gospdarczych dla żydostwa palestyńskiego. Nagół nie docenia się w naszym społeczeństwie ogromu wysiłków, włożonych w to dzieło i osiągniętych rezultatów, wyrażających się chociażby w suchych a jednak jakże wymownych cyfrach.

Statystyki palestyńskie tylko w części uwzględniają obrót towarowy w porcie tel-awiwskim. Należało przemóc całą, znaną nam zresztą i skądinąd niechęć administracji do przestawienia się na fakt powstania nowego portu. Jak zatem przedstawia się ruch towarowy w porcie telawiwskim w porównaniu z pozostałymi portami palestyńskimi? Poniższe dane zostały opracowane przez Izbę Handlową Polsko-Palestyńską, na podstawie źródeł urzędowych oraz rezultatów własnych badań, przeprowadzonych na terenie Palestyny.

	1936 maj — grudzień		1937 styczeń — paźdz.	
	wyładow.	załadow.	wyładow.	załadow
Jaffa	63.120 ton	38.933 ton	596.580 ton	219.298 ton
Hajfa	534.096 ton	160.541 ton	104.847 ton	104.244 ton
Tel-Aviv	27.564 ton	1.854 ton	79.218 ton	16.690 ton
Gaza			5.673 ton	6.734 ton
Akko	2.800 ton	400 ton	3.613 ton	2.058 ton

(tatystyka rządowa nie uwzględnia cyfr przeładunku towarów w Gazie w r. 1936 w dostatecznej mierze).

Z powyższych zestawień wynikają bardzo ciekawe wnioski, mimo, że materiał statystyczny, którym operujemy, jest zbyt szczupły, by mógł uwypuklić wszystkie momenty charakterystyczne.

Pierwsza cyfra, która rzuca się w oczy to procentowy udział Tel-Awiwu w ruchu przeładunkowym całego kraju. I tak podczas gdy w pierwszym roku kalendarzowym swego istnienia wykazuje port w Tel-Awiwie 4,5 procentowy udział w ogólnym tonażu wyładunku, udział ten w roku 1937 (10 mies.) wzrósł o przeszło 100 proc., bo do 9.7 proc. ogólnego tonażu wyładunku.

O wiele symptomatyczniejsze są cyfry dotyczące załadunku, a więc będące wynikiem czynników wybitnie palestyńskich, tj. zarówno za-

Wielkie święto jiszuwu palestyńskiego

Dzisiejsza uroczystość

KRAKÓW, 23 lutego.

W latach dawniejszych, lepszych i szczęśliwszych niż obecne, nieraz spotykał się jiszuw palestyński z zarzutami, że — za dużo świat obchodzi. Pierwsza lepsza okazja — sarkali krytycy — daje asumpt w Palestynie do urządzenia hucznego obchodu i uroczystego święta. Nie brakła i w samym jiszuwie głosów, że to wieczne świętowanie psuje i wypacza twórczy, intensywny i gorączkowy rytm nowego życia żydowskiego w Palestynie, którego podstawą jest żmudna i wytężona praca, a nie zbyt „lekki" stosunek do wszelkich spraw życiowych. Nie występowano naturalnie przeciw objawom radości w młodym jiszuwie, wskazywano tylko, że zbyt częste tańczenie „hory" n aulicach Tel Awiwu przy pierwszej lepszej okazji lub nawet bez okazji, nie tylko tamuje ruch uliczny, ale jest nieco za mało — poważne Powstał nawet w nowej hebrajszczyźnie palestyńskiej specjalny termin, o słowiańskim raczej brzmieniu, na określenie tych uroczystości, świąt i obchodów, urządzanych z wielką pompą przy lada sposobności.

Smutne wydarzenia ostatnich dwóch lat były powodem, że życie palestyńskie stało się aż nadto skupione i poważne. Niepokoje w kraju, niepewna sytuacja polityczna i kryzys gospodarczy odebrały ochotę do urządzania hucznych zabaw i obchodów o charakterze ludowym. Od dwóch lat nie odbywa się już słynna „adlojada" purimowa, która ściągała do kraju tysiące turystów i była żywiołowym wybuchem radości młodego i tętniącego życiem miasta żydowskiego. Niewątpliwie przesadził ów dziennikarz i działacz syjonistyczny z Warszawy, który przed paru dniami alarmował nas histerycznym nieco i przejaskrawionym reportażem nastrojowym z Tel Awiwu p. t. „Ratujcie Palestynę!", siejąc niepotrzebnie defetyzm i zwątpienie wśród swoich czytelników. Tak źle nie jest. Ale faktem jest, że w wyniku ogólnej sytuacji, wskutek zamknięcia dopływu nowych kapitałów i nowej energii ludzkiej zaznacza się od dłuższego czasu pewien zastój w życiu gospodarczym Palestyny, a ponieważ stan ten przeciąga się ponad miarę, przeto — trudno taić — i wesoło nie jest.

Dzień dzisiejszy, kiedy do mola portowego w Tel Awiwie zawinie pierwszy okręt pasażerski z flagą niebiesko-białą, będzie dniem zupełnie wyjątkowym, jeśli chodzi o nastroje jiszuwu. Dziś nikt nie uzna święta za — zbyteczne. Pójdą w zapomnienie wszystkie troski i kłopoty, i jak za dawnych czasów panować będzie żywiołowa radość na ulicach Tel Awiwu i ze wszystkich zakątkach jiszuwu. Własny żydowski port pasażerski! Czy potrafimy i my tutaj wczuć się w radość zawartą w tych kilku słowach? Spróbujmy i my oderwać się bodaj na chwilę od trosk, których nie brak, od nastrojów ponurych, których nam chwila bieżąca nie szczędzi, by przenieść się myślą na ów daleki odcinek wybrzeża, gdzie po prostu cudem, niemal w ciągu jednej nocy powstał port żydowski. Od uroczystego otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego na gorze Cofim, w maju 1925, Palestyna żydowska i cały naród żydowski nie przeżywał jeszcze tak radosnej chwili, jak dziś, kiedy ku wybrzeżom Tel Awiwu zbliża się okręt „Har Cijon"...

* * *

Może się to wydać w pierwszej chwili nieco dziwne, ale faktem jest, że my tutaj w Krakowie mamy pewien specjalny powód do wzięcia udziału w sposób jak najbardziej bezpośredni w dzisiejszym święcie jiszuwu. Nie gdzieindziej przecież, tylko tu w Krakowie narodziły się pierwsze rysy żydowskiego programu „morskiego". I nie gdzieindziej, tylko tn powstały zawiązki przyszłego ruchu morskiego „Zebulun". Jesienią roku 1934 ogłosił „Nowy Dziennik" jako pierwsze pismo żydowskie w Polsce artykuł dzisiejszego prezesa Związku „Zebulun" młodego działacza dra Emanuela Steina, rzucający pierwsze zręby palestyńskiej ideologii morskiej. Zapewne niejeden uważał projekt dra Steina za niewczesny i niedojrzały. Rozwój wydarzeń dowiódł jak niezmiernie aktualny i żywotny był ten program. Już na Kongresie w XIX-tym w Lucernie rozwinął Ben Gurion z całą powagą i polotem program żydowskiej ekspansji morskiej, a od owego czasu żydowski ruch morski ogarnął najszersze sfery społeczeństwa żydowskiego.

Uroczyste otwarcie portu tel-awiwskiego z udziałem Wysokiego Komisarza Palestyny i przedstawicieli całego jiszuwu, jest ukoronowaniem myśli i haseł, których pierwsze zręby rzucone zostały na naszym terenie. Jest w tym fakcie, który zarejestruje niewątpliwie przyszły historyk, tytuł do szczególnej radości i dumy.

D. L.

Inż. JÓZEF THON
Dyrektor Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej

PORT W TEL-AWIWIE — OKNEM NA SWIAT

Młody, bo niespełna 21 miesięcy liczący port w Tel-Awiwie zostaje obecnie postanowieniem rządu palestyńskiego przekształcony na normalny port, drogą rozszerzenia go na port pasażerski obok towarowego. jakim był do tej pory, poczynając od najskromniejszych zaczątków.

Naoczni świadkowie narodzin portu w dniu 19 maja 1936 r. opowiadają o olbrzymim entuzjaźmie, z jakim przyjęto fakt podjęcia robót portowych. Entuzjazm ten towarzyszył nie tylko wyładowaniu legendarnego już dziś pierwszego worka cementu z okrętu jugosłowiańskiego, ale potęgował się jeszcze z dnia na dzień w miarę postępów pracy przy budowie mola portowego, postępów, którymi — co chyba wolno dziś już powiedzieć — kierowało raczej uczucie, aniżeli umiejętność. W ciągu krótkiego swego żywota przeszedł port tel-awiwski, najukochańsze dziecko całego jiszuwu, różne stadia hierarchii morskiej.

Oto pierwsze trójjęzyczne napisy umieszczone na prowizorycznych barakach, w których urzędowały angielskie władze celne, brzmią następująco: Tel-Aviv Beach Customs Station — Chof Tel-Aviv, Misrad Hameches, co oznacza: Wybrzeże Tel-Awiwu, Posterunek celny. Ten stan rzeczy trwał przez pewien czas, aż władze palestyńskie, ulegając naporowi społeczeństwa, który działa równocześnie z tą samą siłą na rząd centralny w Londynie, zdecydowały się uznać fakt dokonany i wydać pierwsze przepisy normujące administrację na tym odcinku plaży, który nagle został przemieniony w port. Tereny plażowe, stanowiące część rozległych terenów Targów Lewantyńskich, zostały wybrane jako miejsce pierwszego portu żydowskiego doby obecnej. Jak społeczeństwo palestyńskie oceniało ten zalążek portu, niechaj będzie dowodem fakt, iż jeden z czołowych przywódców światowego syjonizmu przyrównał w prywatnej rozmowie powstanie portu w Tel-Awiwie pod względem doniosłości historycznej tego kroku do deklaracji Balfoura.

Entuzjazm, który widnieje na twarzach dziesiątek i setek pierwszych robotników portowych, oraz tysięcznych tłumów, przyglądających się im zdaleka, utrwalonych na pamiątkowych fotografiach, z których niejedną piszący te słowa przechowuje z pietyzmem, powoli przemienia się w program oparty na chłodnych obliczeniach przystosowanych do potrzeb życia gospodarczego. „Tel-Aviv Beach" przemienia się zwolna w „Tel-Aviv Jetty and Lighter Bassin". Roboty około budowy mola i basenu przy ujściu rzeki Jarkon korzystają z funduszów, zebranych przez całe społeczeństwo drogą subskrypcji powszechnej na towarzystwo robót portowych. Inteligent pospołu z robotnikiem, rzemieślnik z bankierem, kupiec z duchownym zanosili swe oszczędności, by przyczynić się ze swej strony najmniejszą chociażby cegiełką do wzniesienia wielkiego dzieła narodowego.

Dziś spogląda port w Tel-Awiwie, trzeci z kolei port w Palestynie, na piękne rezultaty w dziedzinie zdobyczy gospodarczeych dla żydostwa palestyńskiego. Naogół nie docenia się w naszym społeczeństwie ogromu wysiłków, włożonych w to dzieło i osiągniętych rezultatów, wyrażających się chociażby w suchych a jednak jakże wymownych cyfrach.



Statystyki palestyńskie tylko w części uwzględniają obrót towarowy w porcie tel-awiwskim. Należało przemóc całą, znaną nam zresztą i skądinąd niechęć administracji do przestawienia się na fakt powstania nowego portu. Jak zatem przedstawia się ruch towarowy w porcie telawiwskim w porównaniu z pozostałymi portami palestyńskimi? Poniższe dane zostały opracowane przez Izbę Handlową Polsko-Palestyńską, na podstawie źródeł urzędowych oraz rezultatów własnych badań, przeprowadzonych na terenie Palestyny.

	1936 maj — grudzień		1937 styczeń — paźdz.	
	wyładow.	załadow.	wyładow.	załadow
Jaffa	63.120 ton	38.933 ton	596.580 ton	219.298 ton
Hajfa	534.096 ton	100.541 ton	104.847 ton	104.244 ton
Tel-Aviv	27.561 ton	1.854 ton	79.218 ton	16.690 ton
Gaza			5.673 ton	6.734 ton
Akko	2.800 ton	400 ton	3.613 ton	2.058 ton

(tatystyka rządowa nie uwzględnia cyfr przeładunku towarów w Gazie w r. 1934 w dostatecznej mierze).

Z powyższych zestawień wynikają bardzo ciekawe wnioski, mimo, że materiał statystyczny, którym operujemy, jest zbyt szczupły, by mógł uwypuklić wszystkie momenty charakterystyczne.

Pierwsza cyfra, która rzuca się w oczy to procentowy udział Tel-Awiwu w ruchu przeładunkowym całego kraju. I tak podczas gdy w pierwszym roku kalendarzowym swego istnienia wykazuje port w Tel-Awiwie 4,5 procentowy udział w ogólnym tonażu wyładunku, udział ten w roku 1937 (10 mies.) wzrósł o przeszło 100 proc., bo do 9.7 proc. ogólnego tonażu wyładunku.

O wiele symptomatyczniejsze są cyfry dotyczące załadunku, a więc będące wynikiem czynników wybitnie palestyńskich, tj. zarówno za-

rządzeń administracyjnych jak i zleceń eksporterów, w pierwszym rzędzie eksporterów owoców cytrusowych. Udział w analogicznych okresach w odniesieniu do załadunku przedstawia się następująco: 1,4 proc. oraz 5 proc., czyli wzrost przeszło trzykrotny, aczkolwiek udział ten jest w dalszym ciągu bardzo mały. Rząd palestyński niechętnie zgodził się na wydanie zezwolenia dla załadunku owoców cytrusowych, stanowiących gros eksportu palestyńskiego. O ile chodzi do rozwój portu Tel-Awiwu mają żydowskie koła gospodarcze w Polsce poważną możliwość przyczynienia się do niego. Oto eksportując, winniśmy kierować transporty do Tel-Awiwu, który ma, coprawda, gorsze warunki przeładunkowe niż Haifa, ale identyczne z Jaffą, dokąd jeszcze niedawno, a więc przed strajkiem w r. 1936 kierowano bardzo wiele transportów z Polski.

Przeładunek w Tel-Awiwie już w pierwszych latach wielokrotnie prześcignął ruch w Akko i w Gazie, które mają dużo dawniejsze tradycje portowe, aniżeli Tel-Awiw.

W porównaniu z cyframi dzisiejszej Hajfy wydają się początkowe cyfry Tel-Awiwu dość małe. Gdy jednak cofniemy się o kilka lat wstecz, wówczas łatwo stwierdzimy, że przy odpowiednich inwestycjach i polityce gospodarczej zarówno rządu palestyńskiego jak i odpowiednich instytucyj żydowskich z Agencją Żydowską na czele, Tel-Awiw może skutecznie konkurować z Hajfą. I tak wynika ze statystyki, że w Hajfie wyładowano w kolejnych latach (w tysiącach ton) 1927 — 124, 1928 — 137, 1929 — 154, załadowano zaś 1927 — 43, 1928 — 24, 1929 — 40 tysięcy ton. Nie trzeba być zbytnim optymistą, żeby widzieć, jakie możliwości otwierają się przed portem w Tel-Awiwie.

Może równie interesującym będzie przyjrzenie się rozwojowi Gdyni w jej pierwszych latach. Nie zapominajmy, że w oczach naszych wyrosło spod ziemi wielkie miasto portowe, liczące w r. 1937 przeszło 100 tys. mieszkańców, podczas gdy jeszcze w r. 1921 ludność jej wynosiła 1.300 osób. Ten nowoczesny cud był możliwy dzięki miliardowym inwestycjom trzydziestomilionowego państwa, dzięki dalekosiężnej polityce gospodarczej rządu, na czele którego stali świadomi celów i dróg mężowie stanu i politycy gospodarczy. Niejednokrotnie zresztą powoływano się w publicystyce polskiej na analogie w rozwoju Tel-Awiwu i Gdyni. Otóż port gdyński wykazuje w pierwszych latach przeładunek bardzo nikły, nieuzewnętrzniony zresztą w statystykach. Statystyki podające dopiero odnośne cyfry poczynają od r. 1928, t. j. od chwili gdy port gdyński był już stosunkowo bardzo rozbudowany. I tak w r. 1928 wyładowano 193 tys. ton, 1929 — 330 tys. ton i t. d.; załadowano zaś w tych latach 1.765 tys. ton, względnie 2.500 tys. ton. Dopiero w następnych latach Gdynia prześcignęła Gdańsk przy wybitnym, zrozumiałym zresztą, poparciu ze strony Państwa. I te cyfry również napełniają nas otuchą, wskazując, co może wytrwała i nieugięta wola zdziałać również w dziedzinie ściśle gospodarczej.

Mnóstwo okrętów o rozlicznych banderach państwowych przewinęło się do tej pory przez Tel-Awiw. Już w pierwszych 12 miesiącach jego istnienia liczba tych okrętów sięgała 250 z 20 krajów czterech części świata. W r. 1928 weszło do Gdyni 1100 statków, przy czym należy pamiętać, że były to zarówno statki pasażerskie, jak i towarowe. W r. 1936 liczba statków, które weszły do Gdyni wynosiła okrągło pięć tysięcy.

Palestyna, która ma otwarte okno na świat, zyskała w Tel-Awiwie nie tylko jeden z portów ale port, który stanowić będzie oko w głowie jiszuwu, a zarazem potężny instrument naszej samodzielnej i suwerennej polityki państwowej w niedalekiej przyszłości.

Bez względu na wszelakie perypetie, jakim ulegać będą losy polityki palestyńskiej w najbliższyym czasie, port tel-awiwski jest faktem dokonanym. Iści się w naszych oczach cud wyśniony przez ojca Tel-Awiwu, Meira Dizengoffa. Tel-Awiw staje się portem i rozbudowany zajmie nad Morzem Śródziemnym to miejsce, które kiedyś zajmowała Cezarea, jego poprzedniczka. Od współczesnego pokolenia zależy, czy szansa, którą nam daje tak nieskrępowany dostęp do morza, zostanie w pełni wykorzystana.

Estonia po siedmiu wiekach niewoli

W 20-tą rocznicę proklamowania niepodległości Estonii

Dzieje Estów sięgają czasów bardzo odległych. Około wieku V-go przed Chr. przywędrowali Estończycy spod łańcucha uralskich gór i, osiadłszy nad brzegiem Bałtyku, pomiędzy zatoką ryską i fińską, wschodnią granicą oparłszy się o jezioro Peipus, zaprzestali dalszej wędrówki. Już Tacyt w swej obszernej historii Rzymu wspomina o Estach, chwaląc ich przedsiębiorczość i zaradność, duże zamiłowanie do uprawy roli, w czym przewyższali ówczesnych Germanów. Obfitość rzek i jezior przyczyniła się do rozwoju przemysłu rybackiego, a drogi morskie wywiodły Estów na handlowe szlaki.

Fatalne położenie geograficzne kraju, leżącego na głównym trakcie handlowym, biegnącym z zachodu na północ, nie długo pozwoliła Estom cieczyć się z niepodległości. Estonia stała się wkrótce terenem ustawicznych walk i starć konkurujących z sobą narodów nadbałtyckich. Na początku XII wieku Estonia staje się łupem Kawalerów Mieczowych. Lud estoński spada do roli niewolników. Traci wolność, ziemię i dobytek. W XVI wieku zagrażająca od Wschodu potęga Rosji skłania Estów do ucieczki pod opieką Szwecji. Odtąd Estonia jak piłka przechodzi z rąk do rąk. Lud estoński przeżywa niebywałą w dziejach martyrologię. Wiernym obrazem tych tragicznych chwil jest opis położenia chłopów estońskich, pozostawiony przez kronikarza polskiego, uczestnika wypraw moskiewskich za czasów Stefana Batorego. Król polski, wracając z Inflant, zainteresował się ciężką dolą wieśniaków estońskich: „Miał król — pisze ów pamiętnikarz — w tych czasach zacne dzieło pod rękoma, ale nie zdołał je wykonać. Zaczym kazał był uwiadomić niemieckich chłopy (których Liwońskimi i Estońskimi zowią) jako Jego Królewska Mość ma litość nad nimi, a iż też wprzódy junkry a panowie ich jako właściciele onych ciała trzymają je, a dzień w dzień, takoż każdej godziny gnają ich do pracy, nie dając odpoczynku, a nuż gdy go zawinią, to katują je. Więc Jego Królewska Mość chce to im zwolnić i całkiem inaczej ich urządzić, by jedno w niektóre dni wedle właściwości ziemi, jaką od swych panów mają (a żaden przeżaden chłop nie ma tam kęsa na własność, ale wszystko jest junkrów, którzy mogą wygnać chłopa albo zamienić jako chcą), na pańskie chadzali, a zamiast bicia za przewinienia, żeby lubo pieniędzmi lubo jako temu podobno karani byli".

Niestety, szlachetne zamysły króla polskiego nie zostały zrealizowane. Po wojnie moskiewskiej Estonia przechodzi pod panowanie Szwecji. Jest to okres najpomyślniejszy w dziejach narodu estońskiego. Król szwedzki Gustaw Adolf stara się ulżyć doli ludu estońskiego. — Zmniejsza podatki i nadmierne świadczenia, ukraca samowolę szlachty uznaje prawo chłopów do posiadania na własność rzeczy ruchomych. Poza tym zakłada Gustaw Adolf w Estonii szereg szkół początkowych a w Tartu uniwersytet, do którego mieli dostęp również i Estończycy.

Wiek XVIII zastaje Estonię znów pod przemocą moskiewskiego caratu. Zapanowały dawne prawa, szlachta niemiecka uzyskała utracone przywileje, dające szerokie pole do ucisku chłopa estońskiego. Zniesienie pańszczyzny przez cara Aleksandra I oraz wydanie w 1846 r .dekretu pozwalającego chłopom nabywać ziemię na własność stały się punktem przełomowym w dziejach wytrwałego narodu Estów. Rodzi się ruch niepodległościowy. Myśl utworzenia armii narodowej przyobleka się w realne kształty. Wybuch wojny europejskiej daje asumpt do zdecydowanych wystąpień. Zmierzch imperium rosyjskiego w 1917 r. zastaje cały naród estoński w solidarnym skupionym oczekiwaniu. W grudniu 1917 r. wśród huraganu szalejącej rewolucji bolszewickiej powstaje pierwsza estońska dywizja. Nic już teraz nie powstrzymuje biegu historycznych wydarzeń. Estonia pod kierownictwem budowniczych swojej państwowości: Prezydenta K. Patsa i generała Laidonera po siedmiu wiekach niewoli utrwala swój byt niepodległy, niepodległość państwa zostaje proklamowana w dniu 24 lutego 1918 roku.

Po tyluwiekowych udrękach i cierpieniach naród estoński cieszy się swą niepodległością i korzysta z niej. To co zrobiła Estonia w ciągu ostatnich 20-tu lat w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej może być pięknym przykładem niespożytej energii estońskiego ludu. **L. Wr.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DRUGI TYDZIEŃ REKORDOWEGO POWODZENIA „CZARODZIEJKI" W TEATRZE ŻYDOWSKIM** przy ul. Bocheńskiej. Dziś godz. 8.45 wiecz. powtarza znakomity zespół „Folksteatru" pod kierownictwem Klary Segałowicz, fantastyczne widowisko Goldfadena, w opracowaniu I. Mangera, reżyserji Jakuba Rotbauma. Wobec nadzwyczajnego powodzenia i przepełnionej widowni pozostaje znakomity ten zespół z Diną Halpern i M. Bożykiem na czele, jeszcze kilka dni w Krakowie. Wszelkie zniżki ważne.

— **DZIŚ PREMIERA „SNU WUJASZKA" T. DOSTOJEWSKIEGO.** Dziś ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego po raz pierwszy „Sen wujaszka" T. Dostojewskiego (według powieści Vollmoellera). Utwór przedstawia ostro narysowany omal że nie we wklęsłym zwierciadle odbity układ stosunków w małym miasteczku rosyjskim w drugiej połowie XIX w. Rej wodzi w małomiasteczkowym towarzystwie rosyjska Pani Dulska (J. Korecka), uosobienie instynktu macierzyńskiego, pokazanego z jego drapieżnej strony. Z chytrością lisa zabiega o zniedołężniałego księcia — wujaszka (J. Karbowski) dla jedynaczki, zacnej, czystej i rozumnej dziewczyny (E. Pawłowska). Odpalonym konkurentem o ptasim móżgu będzie T. Burnatowicz. „Sen wujaszka" powtórzony będzie w piątek. Jutro „Czemu kłamiesz najdroższa?" w reżyserii W. Radulskiego w premierowej obsadzie.

— **DZIŚ CHÓR FLEET STREET W STARYM TEATRZE.** Mieszany 35-osobowy zespół angielskich dziennikarzy i pracowników prasowych, cieszący się dużą sympatją w swoim społeczeństwie i reprezentujący wysoki poziom artystyczny, wystąpi pod dyrekcją T. B. Lawrenca dziś t. j. we środę, 23 bm. w Starym Teatrze. Bogaty program obejmuje dawniejsze i współczesne pieśni religijne i świeckie, wśród których jest szereg pięknych pieśni ludowych. Drugi koncert tego zespołu, posiadającego zalety znakomitego chóru, odbędzie się w piątek, 25 bm. również w Starym Teatrze.

— **SYMPOZJON ARTYSTYCZNO-LITERACKI.** Staraniem Zrzeszenia Żyd. Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy odbędzie się dziś w Żyd. Domu Akademickim przy ul. Przemyskiej 3, w ramach wystawy Abrahama Neumana, wieczór artystyczny z współudziałem Freda Alwina i M. Blechera. — W wieczorze weźmie ponadto udział art. malarz A. Neuman, który opowie swe wspomnienia. — Bliższe szczegóły w afiszach. Początek o godz. 19.30. Wstęp wolny.

— **„RACHEL — WIELKA TRAGICZKA ŻYDOWSKA NA SCENIE FRANCUSKIEJ".** Na ten temat odczyt wygłosi p. Izak Stern w sobotę, 26 bm. godz. 8 wiecz. w Żyd. Tow. Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9.

Teatr żydowski

Środa: godz. 8.45 „Czarodziejka"

Teatr im. J. Słowackiego

Środa: godz. 8 wiecz. „Sen wujaszka".

WIEDEN-PRAGA / Co czeka Czechosłowację?

(Od naszego korespondenta praskiego) PRAGA, w lutym.

„Biada słabym!" Oto myśl, która nasuwa się najbliższym sąsiadom Austrii, a zwłaszcza takim, którzy jak Czechosłowacja, złączeni są z nią licznymi węzłami i poniekąd w stosunku do Trzeciej Rzeszy w podobnym są położeniu jak Austria. Przyznać jednak na leży, że Praga wobec tego błyskawicznie do konanego przewrotu okazuje dużo spokoju i odwagi.

Z trzech punktów widzenia rozważa się tu najnowsze zdarzenia. Jaki będzie dalszy los Austrii? — Jak się ukształtuje dalszy stosunek Austrii do Czechosłowacji? — Jaka jest prognoza dla dalszego losu samej Czechosłowacji?

Czesi spoglądali z zajęciem i z sympatią na niezaprzeczone podźwignięcie się Austrii w ostatnich latach, tym bardziej że kraj ten odgrywał znaczną rolę w planie stworzenia Unii środkowo - europejskiej, po którym cały basen dunajski spodziewa się politycznej i gospodarczej swej konsolidacji. Mała Austria potrafiła podnieść znacznie przemysłową swą produkcję, ulepszyć rolnictwo swe, utrzymać swą walutę na wyższym poziomie, niż niektóre mocarstwa, zdołała wreszcie stworzyć sobie poważne źródło dochodów, organizując wzorowo frekwencję turystów, mimo że straciła tak licznych dawniej gości z Niemiec.

Korzystając z upadku teatrów w Niemczech, doprowadziła własne sceny do pierwszorzędnego rozkwitu. Niezmiernie cenną jest też okoliczność, że w niezawisłej Austrii żył i prosperował niejako drugi naród niemiecki, mały, ale wysoce sympatyczny, stojący kulturalnie i politycznie zupełnie na gruncie liberalnego zachodu.

Czy to wszystko ma teraz być na zawsze zdławione? W Pradze sądzą, że lud austriacki mimo wszelkich wysiłków nazizmu nie da się nigdy „przekabacić"; że los Austrii nie jest jeszcze bynajmniej ostatecznie zdecydowany, gdyż zależy od dalszego ukształtowania się sytuacji mocarstw. Sytuacja ta chwilowo zmieniła się na niekorzyść Austrii, lecz przyszłość — niezbyt daleka może — otworzy nowe szanse.

* * *

Niekorzystnych zmian w gospodarczym stosunku Austrii do Czechosłowacji zupełnie tu się nie obawiają — a wiadomo, że właśnie wzajemność gospodarcza tworzy najsilniejszą podstawę dla ewentualnej późniejszej współpracy politycznej. Wskazuje się na doświadczenie uczynione w roku 1934. Wówczas z inicjatywy Włoch podjęto analogiczną próbę podminowania związku gospodarczego Austrii i Węgier z Czechosłowacją i rozbicia Małej Ententy. Dzieła tego miały dokonać „Protokóły Rzymskie", poparte bardzo cennymi koncesjami gospodarczymi Włoch dla Austrii i Węgier. Próba ta spełzła jednak na niczym. Otóż aczkolwiek zamach obecny ze strony Niemiec przeprowadzony jest w sposób bez porównania gruntowniejszy, Czechosłowacja, która wszak z samymi Niemcami utrzymuje bardzo rozgałęzione stosunki gospodarcze, najprawdopodobniej nie uroni niczego z dobrze ufundowanego systemu wymian z Austrią.

Nie można jednak zapoznać, że w całej konfiguracji naddunajskiej zaszła obecnie zmiana o wielkiej doniosłości. Dawniej można było liczyć na stałą konkurencję między Włochami a Niemcami co do podziału sfer wpływu na tym obszarze. Celem Mussolinie go była rekonstrukcja dawnego imperium rzymskiego w Europie południowo - wschodniej. Obecnie będzie musiał zrzec się marzenia o odzyskaniu „Pannonii' i „Dacji". Wpływ Niemiec posuwać się będzie coraz dalej wzdłuż Dunaju i uniemożliwi Włochom ekspansję w tym kierunku.

* * *

Czego spodziewać się ma Czechosłowacja? Powszechnie panuje tu mniemanie, że taktyka Trzeciej Rzeszy wobec niej będzie inną niż w odniesieniu do Austrii. Austria jest krajem niemieckim, którego przyłączenie do Niemiec od dawna było na porządku dziennym, aczkolwiek rząd weimarski nie bardzo sobie tego życzył. Wiadomo, że w sferach oficjalnych kursowało wówczas słowo Gambetty z dowcipną poprawką: „Parlez-en toujors, mais n'y pensez jamais"!

Czechołowacja jest państwem przeważnie słowiańskim. Wojskowa jej siła jest znacznie większa niż austriacka. Poza tym posiada ona dwóch sojuszników. Nie można się z nią obejść tak jak z Austrią. Zdecydowano się tedy postępować ostrożniej i przygotować pampanję drogą „wymiany kulturalnej" która ma obudzić nastroje przychylne dla Niemiec.

Pierwsza próba w tym kierunku spaliła na panewce. Był to epizod raczej humorystyczny. Sudeckie stowarzyszenia rozpoczęły starania, by umożliwić w Bernie morawskim odczyt jednej z wielkich figur niemieckiego świata artystycznego, generalnego intendanta państwowych teatrów w Monachium Oskara Wallecka. Mimo wszelkich interwencyj atoli policja nie dozwoliła na ten odczyt, gdyż po przejrzeniu manuskryptu przekonano się, że miała to być propaganda dla nazizmu. Przy tej sposobności zaś wyszły na jaw antecedencje tego bawarskiego dostojnika. Jest to Czech, urodzony w Bernie, gdzie ojciec jego był inspektorem policji. Nie nazywał się Walleck, jeno Valek. Młody Valek był zręcznym karierowiczem, który przeniósłszy się do Niemiec, za czasów weimarskich stał się socjalistą a po przewrocie tak entuzjastycznym wielbicielem „führera" że dosłużył się godności intendanta.

Przyjdzie jednak prawdopodobnie niebawem czas, kiedy Trzecia Rzesza po preludium kulturalnym wystąpi z żądaniami natury politycznej, posługując się Niemcami sudeckimi, by rozsadzić Czechosłowację z wewnątrz. Wówczas i los CSR. zależeć będzie głównie od stanowiska, jakie zajmą mocarstwa zachodnie, nie tylko Francja, ale i Anglia. Wiadomo z prasy, że Anglia nie chce jeszcze wyjawić swych intencyj, gdyż pragnęłaby wprzód dojść do układu z Włochami. Skoro jej się to uda, rozstrzygnie się kwes-

G. FRÖSCHEL — Przekład autoryzowany. —

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

52)

„Może byśmy lepiej powrócili do reszty towarzystwa?"

„Czemu panu tak spieszno? Piękne damy nie uciekną panu, one bawią się zbyt dobrze w barze, a może pan spragniony, temu można natychmiast zaradzić. U nas można wszędzie łyknąć coś dobrego. Otworzył hebanową witrynkę i wyjął z niej flaszkę i kieliszki." Prosit, astronomie! Mam dla nas obu cudowną ideę. Czy pan już wie, co pan pocznie, gdy spadek się skończy? Oczywiście, że pan nie wie, w pańskim wieku żyje się i używa się nie troszcząc się o przyszłość. Za to ja pomyślałem za pana i ułożyłem tip—top plan. Pan jest stolarzem, szkolonym stolarzem — jak się to dobrze składa. W mojej stolarni jest prawie jedno wolne miejsce, a gdyby nawet nie było wolne, postarałbym się o to dla pana. My wyrabiamy ramy okienne, drzwi i wszystko co do tego należy, całkiem modne przedsiębiorstwo z najnowszymi maszynami. Ale pan się napewno szybko wprawi. Po kilku tygodniach wsadzę pana do biura, by pan mógł rozszerzyć swe handlowe wiadomości, a potem pańska kariera jest już zapewniona. Za dwa, trzy lata zostaje pan dyrektorem — zgoda, panie Wiese?"

Rozmawiając zaszli na płaski dach, który wprost pławił się w księżycowym świetle, jak blada wyspa w morzu nocy, na której gwiazdy dumnie migotały, podczas gdy w zachodniej części, w dzielnicy lokali rozrywkowych, żarzyły się światła jak ogniste języki wybuchającego wulkanu. Otto nie wyciągnął ręki ku otwartej dłoni przedsiębiorcy budowlanego. Słowa Hochhaltera, wypowiedziane świadomie z dobroduszną ociężałością, nie dotarły jasno do jego świadomości. Teraz na łagodnym, wolnym powietrzu rozwiały się opary alkoholu i znów słyszał co tamten mówił.

„Pan chce jeszcze zastanowić się nad tą propozycją, zanim pan się zwiąże? Ja to rozumię. Mężczyzna w pańskim położeniu nie ma potrzeby powzięcia nieprzemyślanych postanowień. Wobec tego nie będziemy narazie mówić o kwestii płacy. W każdym razie mógłbym dla pana poczynić wielkie ustępstwa, gdyby i pan mi w bardzo ważnej sprawie..., cygaro, panie Wiese? Tu na fotelach siedzi się najwygodniej. Tak."

Plecione krzesełko zatrzeszczało rozpaczliwie, gdy na nim spoczęło masywne cielsko Hochhaltera. „Tak, co to ja chciałem powiedzieć, co się tyczy sprawy pensji, uczyniłbym panu chętnie ponętną propozycję, gdyby i pan mógł przy tym być mi pomocnym w powetowaniu straty, jakiej niedawno doznałem."

„Nie rozumiem pana, panie Hochhalter."

„Oczywiście, oczywiście. Błąd leży po mej stronie, ja nie wyrażam się dość jasno. A zatem, w maju zaginęły mi pewne papiery handlowe, które mi są bardzo potrzebne. Dla osoby trzeciej nie mają one żadnej wartości, ale ktokolwiek dostarczyłby mi tych papierów, ten może być pewny mej wdzięczności, mej przekonywującej, brzęczącej wdzięczności. Papiery leżały w Banku Przemysłowym, w stalowym schowku nr. 44. Tam była również przechowana para spinek do manszetów z małymi szmaragdami... przypomina pan sobie, panie Wiese, teraz mnie pan rozumie?"

Natychmiast, w mgnieniu oka zrozumiał Otto. Dziki gniew w nim wezbrał. Nie był pijany.

tia, do którego z dwóch prądów walczących z sobą w opinii angielskiej rząd się przychyli.

Wyraźniej niż w parlamencie, gdzie posłowie współzawodniczą z ministrami w niejasności dyplomatycznej, walka ta odbija się w prasie. W poważnym organie poświęconym sprawom zagranicznym „Contemporary Reviev“ polemizują z sobą lord Noel - Buxton i miss S. Grant - Duff. Noel - Buxton należy do tych, którzy twierdzą, że żądania Trzeciej Rzeszy są zupełnie słuszne i że Anglia nie powinna się opiekować Czechosłowacją. Artykuł miss Grant - Duff jest może najtrafniejszym, jaki pojawił się w Anglii o kwestii czesko - niemieckiej. Autorka bawiła dłuższy czas w CSR. i weszła w kontakt z wszystkimi kompetentnymi czynnikami. Poglądy swe wyraziła już w pracy „Niemcy i Czesi, zagrożenie pokoju europejskiego“. (German and Czech: A Threat in European Peace“).

Tezą jej jest wprost przeciwna opinii Noel - Buxtona. Czy CSR. ma przyznać Niemcom sudeckim autonomię? Noel - Buxton twierdzi, że jeżeli tego nie uczyni, to ryzyku je swój byt państwowy. Miss Grant - Duff dowodzi, że właśnie udzielenie autonomii było by pewnym samobójstwem dla CSR. gdyż musiałaby się stać wasalem Niemiec. Czesi zdecydowani są do gry o wiele odważniejszej. Oprą się żądaniu Niemiec. „Wolą zaryzykować całkowitą zagładę swą, jeżeli w zamian za to mogą żywić nadzieję, że dzięki niezawisłej ich pozycji w Europie centralnej i dzięki sojuszowi ich z mocarstwami zachodnimi, uda się zapobiec wojnie i zabezpieczyć wolność Czechosłowacji. „Rząd CSR. sądzi, że jeżeli Niemcom grozić będzie walka na dwóch frontach, która może się skończyć dla nich klęską, to nie zdecydują się na wojnę.

Miss Grant - Duff radzi tedy Anglii, by przyczyniła się do przygotowania sytuacji, w której klęska Niemiec byłaby pewną.

* * *

Miarodajne czynniki czesko - słowackie wystąpią zapewne z oficjalnymi deklaracjami dopiero po przemowach Hitlera i Schuschnigga. Jednak dziś już zanotować można pewne słowa prezydenta Benesza, które rzucają światło na intencje rządu CSR.

Z okazji przyjęcia deputacji niemieckich bojowników frontowych oświadczył prezydent m. in. „Konflikt zbrojny byłby dziś tragedią dla zwycięzców zarówno jak dla zwyciężonych. Ktoby dziś w lekkomyślny sposób spowodował nową wojnę miałby od razu przeciwko sobie bezwarunkową większość wszystkich ludzi, a niezawodnie wkrótce też i w własnym narodzie“.

Nasze państwo i wszyscy jego mieszkańcy bez wyjątku pragną pokoju... Nasze mniejszości narodowe według mego przekonania podwójnie nie powinny życzyć sobie konfliktu, gdyż wszędzie i zawsze ludność graniczna konflikt taki opłaca najdrożej“.

Czechosłowacja jest tedy przygotowana na wojnę — ale przestrzega przed nią. Okazuje się więc, że i mali potrafią być odważni i zaradni.

WID.

RADJO

ŚRODA, 23. lutego.

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Kocia mama“ opowiadanie Jana Grabowskiego, oraz b) piosenki ludowe w wyk. Warszaw. Chóru Międzyszkolnego pod dyr. prof. Mayznera; 11.40 Recital organowy Cunninghama (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 „Tomasz Alva Edison“ pogadanka dla dzieci starszych wygł. Wacław Frenkiel; 16 „Uczmy się mówić“ audycja w opr. dyr. Teodora Trzcińskiego; 16.15 Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 Odczyt „K. O. P śladami zagończyków“ — M. Wańkowicz; 17.15 Pieśni na sopran, altówkę i fortepian w wyk.: Anieli Salemińskiej (sopr.), Miecz. Szaleskiego (altówka), prof. L. Ursteina (fortepian); 17.50 „Wykroczenie“ pogad. wygł. Marian Elle; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Krakowski dziennik sportowy; 18.30 Ze Lwowa: rewia słowno-muz. „Pele mele“; 18.50 Sprawy społeczne w opr. red. Wł. Wasilewskiego; 18.55 Program na dzień następny; 19 „W łapach mandatariusza“ epizod z powieści Eugeniusza Pawłowskiego pt.: „Kurniawa“ 19.20 Warmijskie i mazurskie pieśni ludowe w wyk. Chóru szkoły powsz. Nr. 4. w Toruniu pod dyr. M. Szymankiewicza; 19.35 Nowoczesne znachorstwo — dialog w opr. dr. Zofii Wojciechowskiej-Kozłowskiej; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 „Gramy do tańca...“ Zespół jazzowy Tadeusza Pileskiego; 20.30 Zagadnienia: „W rocznicę zakończenia sporu między świeckim i duchownym Rzymem“ wygł. dr. Adam Vetulani prof. U. J. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Koncert Chopinowski w wyk. Mieczysława Münza (fort.); 21.45 „Czym jest poezja“ — dialog Jana Kotta i Stefana Flukowskiego; 22 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry T. Seredyńskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 „Płyta za płytą“... Muzyka taneczna

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18 „Narciarska Liga Narodów obraduje“ — felieton dr. Szatkowskiego; 18.10 Płyty; 18.30 Program 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 20 Oryginalna orkiestra kubańska i zespół wokalny „Te 4“ — muzyka taneczna; 20 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków 13.45 Gazetka informacyjna w jęz. ukraińskim; 13.55 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.20 p. Kraków; 18.50 Wiadomości sport. lokalne; 18.55 p. Kraków; 20 Wiązanka operetek; 20.45 p. Kraków.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Marsze i walce; 14.15 Poradnik sport. dla robotników; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.15 Wiadomości radiotechniczne; 18.25 „Swaczyna u Dorotki“ — aud. dla dzieci; 18.45 „Niespodzianki temperamentu“ — pogad. dla rodziców; 18.55 p. Kraków; 20 Z życia Zagłębia Dąbrowskiego; 20.10 „Ludowe walczyki“ — płyty; 20.20 „Rupiecie“ — słuchowisko wg. Marii Rodziewiczówny; 20.45 p. Kraków; 23 „Choreograficzna astronomia“ — radiokabaret z płyt.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków; 18.15 Płyty; 18.40 „Dzieło społeczne przemysłu łódzkiego“ — felieton; 18.55 p. Kraków; 20 Recital wiolончz. Artura Wenske; 20.30 „Karnawał na szerokim świecie“ — felieton; 20.45 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

WIEDEŃ 15.15 Aud. dla dzieci; 17.30 Współczesna muzyka austriacka; 18.40 Wesoła audycja dla wszystkich; 19.25 Koncert symfoniczny; 20.40 „Diana“ — słuchow. Schmidta; 21.50 Koncert wieczorny.

RZYM 17.15 Koncert; 21 Tr. z La Scali: „Poławiacze pereł“ — opera Bizeta.

DROITWICH 19.40 Koncert ork. dętej; 20.15 Wędrowny zespół muzyczny; 21.15 Koncert symfoniczny z Queen's Hallu, sol. Egon Petri (fort.)

PRAGA 19.25 „Sekret“ — opera Smetany (tr. z teatru); 22.35 „Pieśni nocy zimowych“ Novaka.

SOFIA 19.45 „Potępienie Fausta“ opera Berlioza.

BUDAPESZT 17.30 Muzyka cygańska; 19.30 Tr. z Opery Król.: „Rycerskość wieśniacza“ — Mascagniego i „Kopelia“ — balet Delibesa.

SZTOKHOLM 19.30 „Rolfiana“ — potpourri muzyczne; 20 Symfonia IX. Beethovena w wyk. ork. chóru i sol.; 22 Muzyka taneczna.

„UWAGA!!! PRZECIWNICY RADIA!!!“

Prócz wielkiego Konkursu Zimowego Polskiego Radia, który jest dostępny dla wszystkich bez wyjątku radioabonentów, u którego pierwszą nagrodę stanowi luksusowa 5-cio osobowa limuzyna marki Chevrolet, każdy nowy radioabonent wpisany w poczet rodziny radiowej w grudniu 1937, względnie styczniu lub lutym 1938 ma możność zdobycia złotych 1000 za najtrafniejszą odpowiedź — hasło, na pytanie „Dlaczego zostałem Radiosłuchaczem?!“ Prócz tej wygranej do dyspozycji nowych abonentów radia stoi około 160 nagród wśród których znajdują się podróże samolotowe, wyjazdy zagranicę, meble, kilimy, radioaparaty, zegarki zagraniczne, broń myśliwska, książeczki oszczędnościowe z wkładami po zł. 100.—, kilka garniturów porcelany, ceramika wiedeńska, łyżwy, narty, kostiumy i buty narciarskie, futra, bielizna, narzędzia rolnicze, nasiona, krzewy, akumulatory, książki i wiele innych. Oczywiście nagrody te dostępne są tylko dla tych, którzy zdążą jeszcze zostać radioabonentami do dnia pierwszego marca włącznie. Prócz odpowiedzi na pytanie „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem“ należy podać imię i nazwisko, zawód dokładny adres, numer upoważnienia radiowego, nazwę urzędu pocztowego, w którym dokonano rejestracji i datę zarejestrowania. Powyższe dane należy przesłać pocztą do najbliższej rozgłośni radiowej, jak np. dla województw krakowskiego i kieleckiego — Kraków, ul. Wróblewskiego Zygm. 6.

20 ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI ESTONII W POLSKIM RADIO — TRANSMISJA Z TALLINA

W dnin 24 lutego Estonia obchodzi 20 rocznicę swej niepodległości. Z okazji tej w Tallinie organizowany jest uroczysty koncert, który transmitowany zostanie przez Polskie Radio.

Na program tego wieczoru złożą się utwory narodowe kompozytora estońskiego, Artura Kappa: uwertura do dramatu „Don Carlos“ Schillera, utwory symfoniczne oparte na starych estońskich motywach ludowych. Preludium na wiolonczelę oraz wstęp do kantaty „Raj i Peri“. Jako wykonawcy koncertu rozpoczynającego się o godz. 20.05 wystąpią: zwiększona orkiestra rozgłośni estońskich pod dyr. Juhana Aavikai Olava Rootsa oraz Kurt Intelmann — wiolonczelista.

Przed koncertem o godz. 19.58 przemówienie wygłosi minister pełnomocny Estonii Hans Markus.

---

najzupełniej nie, kilka coctailów nie wytrąciło go z równowagi, ale hamulce temperamentu nie funkcjonowały już jak zwykle.

„Co pan gada za bzdury“, krzyczał obrażony i krzyczał i ryczał z każdym słowem głośniej, „ja mam wiedzieć, gdzie leżą pańskie za... e papiery? Czemu ja to mam wiedzieć? Odpowiedz pan!“ Groźnie zaciśnięta pięść zbliżyła się ku obliczu Hochhaltera, który, wyciągnięty w fotelu, znajdował się w najfatalniejszej strategicznie pozycji. „Zdaje mi się, że pan mnie uważa za włamywacza do Banku i myśli, że ukradłem mu jego spinki do mankietów. Fuj, do licha!“

„Ależ, panie Wiese, najmilszy panie Wiese, co panu jest, co panu wpada na myśl!“ Hochhalterowi udało się uchwycić oburącz zaciśniętą pięść, która nazbyt zbliżała się do jego nosa i ponieważ strach dodał mu sił, przytrzymać ją mocno. „Ja pana przecież nie chciałem obrazić, sądziłem tylko, że pan ma stosunki w pewnych kołach...“

„Pan nie ma co myśleć! Wypraszam sobie podobnych podejrzeń. Kto panu naopowiadał, że ja mam znajomości wśród przestępców? Mów pan! Powie pan, albo...“

„Gustaf..., panie Wiese..., panowie! Czemu tak głośno? Możnaby pomyśleć, że się sprzeczają.“

Henrietta stała przed nimi na tarasie, zalanej światłem księżyca. Wenus, złota gwiazda poranna i wieczorna, użyczyły jej, zdaniem Ottona, daru pokonywania przeciwieństw, łagodzenia sporów, zaprowadzania pokoju. I to się jej rzeczywiście udało, dzięki jednemu uśmiechowi, zwróconemu ku zaczerwienionej twarzy Ottona, która też natychmiast wypogodziła się, dzięki lekkiemu dotknięciu jego ramienia, które też zaraz opuścił.

„A ja się tak cieszyłem, że wy się dobrze rozumiecie. Co się to stało?“

„Nic, Henrietto, nic.“ Hochhalter, blady, z trudem uniósł się z fotelu. „Zażartowałem, a pan Wiese źle mnie zrozumiał.“

„A więc nieporozumienie. Jakże pan mógł, panie Wiese! A mąż dopiero co mi powiedział, jak bardzo mu się pan podobał. Zła jestem na pana, wstydź się pan“. Otto stał skruszony. „Daj mi pan rękę.“ Wzięła ją i położyła jego opierającą się dłoń w łapę Hochhaltera. „Tak, teraz jesteście znów pogodzeni. Prawda, Gustaf?“

„Ja nigdy nie byłem obrażony.“

„A pan, panie Wiese?“

„Łaskawa pani, pan Hochhalter uważa mnie za włamywacza.“

„Panie Wiese!“ Przedsiębiorca budowlany wyprostował się majestatycznie, stanął przed Ottonem. „Panie Wiese..., oświadczam uroczyście, że pan mylnie pojął moje wypowiedzi. Nic nie jest mi tak dalekie, jak chęć obrażenia pana, czy też przypisania mu jakiegokolwiek przestępstwa. Gdybym jednakowoż przez omyłkę pana skrzywdził, proszę nauprzejmiej o przebaczenie. Wystarczy to panu?“

„Naturalnie, że mu wystarczy, pan Wiese nie jest przecież dzieckiem“. Nic bardziej nie nudziło Henrietty, jak sprzeczka mężczyzn, o ile nie szło w niej o kobietę. „A teraz koniec, dajcie mi wasze łapki i chodźcie. Na dole jest strasznie wesoło, Kasper trzyma bank“.

Na dole, to było o piętro niżej, w niebieskim pokoju napoleońskim, w salonie w stylu empire, przyozdobionym w portrety osobistości współczesnych cesarzowi. Towarzystwo, zebrane dokoła mahoniowego stołu, stojącego na złoconych orlich pazurach, zabawiało się partią bakarata. Właśnie pan Kasper podsunął sąsiadce, kościstej blondynie kasetkę na karty. Ta wyjęła z torebki dwa banknoty, szybko opudrowała sobie nos, wyciągnęła dwie karty, jedną dla siebie, drugą podała dla banku, na prawo. Już nastąpiło rozstrzygnięcie, banknoty wędrowne, kaseta, zwyczajny drewniany sprzęt, wędrowała do następnego gracza, od niego dalej do następnego.

Otto nie znał zasad tej nieskomplikowanej gry, jeszcze nie zorientował się, co decydowało o zysku i stracie, tylko mechanika, sam obraz takiej sceny, były mu znane z wielu filmów.

C. d. n.

Stolica Grecji z entuzjazmem wita sportowców palestyńskich

(Od naszego specjalnego korespondenta)

ATENY, w lutym.

Reprezentacja footbalu palestyńskiego która przyjechała dwa dni temu do stolicy Grecji by stawić czoło reprezentacji greckiej w rewanżowym meczu, w ramach rozgrywek międzynarodowych o puchar światowy, przeżywa obecnie niezapomniane chwile. Nasi piłkarze są pod wrażeniem nad wyraz serdecznego przyjęcia ze strony reprezentacji rządu greckiego, miasta, organizacji sportowych, szerokich warstw publiczności no i — co jest zupełnie zrozumiałe — żydostwa tutejszego. Dumą napawa nas myśl iż Żydowska Palestyna wchodzi w arenę międzynarodowego sportu, jako naród — narodowi równy.

Rząd grecki odnosi się do tej międzynarodowej imprezy niezwykle przychylnie, chcąc widocznie tym samym również zrewanżować się żydostwu palestyńskiemu za serdeczne przyjęcie narodowej reprezentacji greckiej podczas jej pobytu w Palestynie. Dzięki temu mają tu nasi sportowcy wszelkie ułatwienia i udogodnienia zwłaszcza, że i wszystkie organizacje żydowskie starszej i młodszej generacji z reprezentacją gminy żydowskiej na czele zespoliły się, by zaopiekować się wysłannikami Palestyny.

Jako specjalnemu wysłannikowi dziennika hebrajskiego „Haarec" z Tel Awiwu dana mi jest możność zaobserwowania z bliska tego rzadko spotykanego odruchu z głębi serca płynącej serdeczności, która wzrusza i dumą napawa.

Dopiero jutro odbędzie się rozgrywka finałowa między dwiema drużynami, ale bez względu na wynik jedno jest pewne, że żydostwo palestyńskie i jego dzieło odbudowy, jakoteż Żydzi greccy dużo zyskali z racji tego podwójnego spotkania sportowego między synami dwóch starych i wiecznych narodów, których tyle kiedyś łączyło i — dzieliło...

Ateny i Jerozolima wiążą między sobą nowe więzy, przyjaźni, a sport owe węzły zacieśnia.

Naoścież otwarły się przed nami bramy pałacu gubernatora Aten i Pireusu p. Kotiasa który jest zarazem ministrem w rządzie p. Metaxasa. Wraz z uściskiem dłoni płynęły ku nam echa radosnych słów powitalnych p. ministra Kotiasa: „Witajcie w wiekowych Atenach, wysłannicy młodzieży żydowskiej z nowo odbudowującej się wiecznej Palestyny i świętej Jerozolimy."

Będąc wielkim zwolennikiem kultury fizycznej, zgodził się p. minister Kotias objąć honorową prezesurę nad krajowym Związkiem footbalowym, i na tym polu stał się jednym z czołowych czynników rozwoju kultury fizycznej w Grecji. „Życzę Wam i nam — oświadczył dalej p. minister w swej mowie powitalnej — powodzenia w spotkaniu niedzielnym, ale przy tym muszę zaznaczyć że zwycięstwo sportowe oznacza u mnie nie ilość zdobytych bramek, lecz poziom gry, zachowanie się graczy w spotkaniu z przeciwnikiem a niemniej obopólne wyczucie obowiązku wzajemnego szacunku. Zwyciężyć, znaczy też honorowo i godnie przegrać... Musimy pamiętać, że sport stał się w naszych czasach znowu zwiastunem międzynarodowego zbliżenia narodów. Przez sport do młodzieży, a przez młodzież do ducha narodów, nasze zaś oba narody mają tak bogatą wspólną przeszłość w dziejach!

Wykorzystałem daną mi sposobność i prosiłem p. ministra o krótką rozmowę w czasie przyjęcia naszej reprezentacji sportowej.

Cieszy mnie to niezmiernie — zaznaczył p. minister — że dziennik palest. wysłał w zamorską podróż do nas na zawody specjalnego wysłannika. O nowej Palestynie tyle wzniosłego już słyszałem. Opowiadano mi o Waszym pięknym mieście Tel Awiw i o Waszej niezmordowanej pracy odbudowawczej w kraju. Sprawa żydowska mnie zajmuje, jestem bowiem gorącym przyjacielem Żydów. Geniusz rasy żydowskiej nie zawodził i nie zawiedzie. Ja wierzę w produktywność tej rasy i dlatego jestem Waszym przyjacielem".

Zachęciłem p. ministra do odwiedzenia Palestyny, a wówczas będzie też mógł się przekonać naocznie, że słowa pochwalne pod adresem jiszuwu mają swe uzasadnienie w życiu codziennym.

Na to odpowiedział mi Kotias, że postara się istotnie odbyć tego rodzaju wycieczkę. Miarą jego życzliwości i sympatii dla Palestyny jest fakt, że za jego staraniem doszło do skutku wyświetlenie w Atenach filmu o Tel Awiwie i innych miastach Palestyny, a będąc patronem tej imprezy, zainaugurował przedstawienie bardzo serdecznym przemówieniem wstępnym.

W superlatywach określił p. minister działalność Żydów w Grecji, którzy korzystają z pełnego równouprawnienia pod względem przywiązania, ofiarności ku ojczyźnie greckiej nie ustępują Żydzi rodowitym Grekom.

W sali recepcyjnej rozwinęła się między gubernatorem i ministrem a naszą reprezentacją przyjazna rozmowa o sprawach młodzieży i jej zadania w kierunku zbratania narodów. Gdy zbiorowa audiencja zakończyła się wspólną fotografią pożegnał nas p. Kotias hebrajskim „Szalom", zapewniając, iż wraz z innymi członkami rządu greckiego będzie obecny na meczu. Kiedyśmy znaleźli się w pobliżu pałacu, tuż obok grobu Nieznanego Żołnierza (gdzie też złożyliśmy wieniec w imieniu Żydowskiej Palestyny) powitała nas znów publiczność grecka serdecznymi pozdrowieniami. Dolatywały nas głosy: „Oto palestyńczycy! Oto młodzież żydowska!"

* * *

Nie mniej uroczyście wypadło oficjalne przyjęcie naszej reprezentacji u prezydenta Aten p. Plitasa. W ogromnej sali posiedzeń ratusza zebrali się zaproszeni goście, przedstawiciele sportu greckiego w Atenach oraz przedstawiciele Żydów ateńskich, by wspólnie wyrazić uczucia sympatii wobec gości palestyńskich. Tu mieliśmy możność przekonania się, że zaraza antysemicka nie znalazła w Grecji podatnego gruntu, i że zamiast niej kwitnie poczucie ogólnej równości i braterstwa.

Prezydent miasta dał wyraz swej głębokiej sympatii dla gości, podkreślił tradycyjną przyjaźń między Palestyną a Grecją, oraz podniósł patriotyczne stanowisko żydostwa greckiego wobec państwa, a wreszcie podziękował ze wzruszeniem za przesłane mu adresy honorowe przez prezydenta Tel Awiwu p. I. Rokacha i sprawującego funkcje prezydenta Jerozolimy Dra Austera.

Przedstawiciela grupy sportowców p. Chalutza który dziękował za piękne przyjęcie prosił p. Plitas o obwieszczenie żydostwu palestyńskiemu że wzajemna przyjaźń grecko - żydowska mająca swe źródła w wielkiej kulturze obu narodów wzmocni się jeszcze silniej dzięki przyjaznym stosunkom między młodzieżą zapoczątkowaną w dziedzinie sportu.

* * *

Trudno opisać entuzjazm, jaki ogarnął Żydów w Atenach z racji naszego przyjazdu. Żydostwo greckie, które składa się przeważnie z Żydów sefardyjskich, (choć naczelnym rabinem Grecji jest rabin dr Koretz, pochodzący z Rzeszowa), żywi od wieków głęboko zakorzeniony sentyment do Erec Israel.

Uroczyste nabożeństwo w przepełnionej do ostatniego miejsca synagodze głównej w Atenach — było poświęcone „kochanym, umiłowanym i nigdy nie zapomnianym braciom z Erec Israel". Rabin Barzilaj w uroczystym kazaniu wspomniał z jednej strony Grecję jako chwalebny przykład tolerancji i pełnego równouprawnienia wszystkich bez wyjątku obywateli na jej ziemi zamieszkałych, podkreślił niezamąconą harmonię współżycia żydowsko-greckiego w kraju i bezgraniczny patriotyzm i przywiązanie Żydów tutejszych do tej ziemi błogosławionej, z drugiej strony stwierdził, że nigdy nie zaniknie głęboko zakorzeniona miłość żydostwa greckiego do ojczyzny żydowskiej — Palestyny.

W przemówieniach przedstawiciela kahału p. Konstantini, który jest zarazem przywódcą syjonistycznym w Atenach, jako też reprezentanta Agencji Żydowskiej i Keren Hajesodu p. dra Aberbacha znalazła wyraz głęboka i serdeczna radość Żydów greckich z wizyty młodych palestyńczyków. „My kochamy Grecję — mówił p. Konstantini, a zarazem uwielbiamy Palestynę, i to podwójne uczucie jest harmonijne i zespolone w jedną nierozerwalną całość"...

A gdy rabin odmówił specjalnie ułożoną modlitwę ku czci reprezentacji palestyńskiej, rozległ się wśród ciszy szloch wzruszenia kobiet, które zapełniły po brzebi wraz z dziewczętami i dziećmi oddział kobiecy synagogi...

Nastąpiły słowa podziękowania reprezentanta drużyny palestyńskiej p. Chalutza, który między innymi podkreślił, że oto ci sportowcy palestyńscy wczoraj jeszcze stali z bronią u nogi na straży życia i mienia żydowskiego w Palestynie, a jutro — po powrocie do kraju znów na swoich stanowiskach trwać będą w służbie narodu.

Hymny narodowe Grecji i Syjonu zakończyły tę imponującą uroczystość.

SZ. SAMET

Drobne wiadomości sportowe

VEREY I KUSOCIŃSKI znajdują się w leczeniu szpitalnym po kontuzjach odniesionych na narciarskich wycieczkach we Worochcie.

MARSZ SZLAKIEM KADRÓWKI wygrał indywidualnie Bursa, a drużynowo w I klasie WKS Nowy Sącz, w II klasie PW Leśników, w III klasie Związek Strzelecki, w IV klasie Związek Strzelecki Wisła.

KANADA ZDOBYŁA MISTRZOSTWO HOKEJOWE ŚWIATA, bijąc we finale Anglię 3:1 (3:1, 0:0, 0:0), Czechosłowacja zaś pokonała Niemcy 3:0 (1:0, 2:0, 0:0). Klasyfikacja końcowa: 1) Kanada, 2) Anglia, 3) Czechosłowacja, 4) Niemcy, 5) Szwecja, 6) Szwajcaria, 7) Polska, Węgry, USA.

BOKSERZY WARTY POZNAŃSKIEJ POKONANI ZOSTALI sensacyjnie przez Ruch śląski w Wielkich Hajdukach 6:10. Ponadto HCP Poznań pokonał Flotę Gdynia 10:6 pkt. w Poznaniu. W tabeli 1) Warta, 2) Ruch (równa ilość punktów, gorszy stosunek zwycięstw), 3) HCP, 4) Flota.

FRANCJA PÓŁNOCNA — POLSKA ZACHODNIA mecz piłkarski w Lille wygrali Francuzi nie spodziewanie wysoko 4:0 (1:0).

KASPAR (AUSTRIA) zdobył ponownie mistrzostwo łyżwiarskie świata w jeździe figurowej, 2) Sharp (Anglia), 3) Alward (Austria), 4) Faber (Niemcy)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Szwajcaria walczy z zalewem obcych kapitałów

W listopadzie r. ub. Szwajcarski Bank Narodowy zawarł z bankami szwajcarskimi umowę, na której podstawie miały one przyjmować krótkoterminowe wkłady zagraniczne tylko pod warunkiem nie płacenia żadnych procentów. Jak się obecnie okazuje, zarządzenie to było niewystarczające albowiem od chwili zawarcia porozumienia zapas złota i dewiz w Banku Narodowym wzrósł o przeszło 200 miln. fr. szw. Jeżeli przyjąć nawet, że w dalszym ciągu następowała repatriacja kapitałów szwajcarskich, większą część owej kwoty 200 miln. stanowią niewątpliwie kapitały zagraniczne. Zapas złota Banku Narodowego jest w Szwajcarii najwyższy, gdyż wynosi w przeliczeniu na głowę ludności 1 tys. fr. szw., podczas gdy nawet w Stanach Zjednoczonych sięga on tylko 500 fr. szw. na głowę. Stan ten spowoduje prawdopodobnie podjęcie bardziej energicznych kroków, mających na celu radykalne zahamowanie przypływu obcych kapitałów do Szwajcarii.

Austriacko - niemieckie stosunki handlowe

„Börsen Zeitung" zamieszcza w dziale gospodarczym artykuł na temat obrotów niemiecko austriackich.. Dziennik stwierdza, że w obrotach tych w 1937 r. zachodziła silna dysproporcja między eksportem austriackim do Niemiec a importem z Niemiec. Austria wywoziła mianowicie dużo więcej do Niemiec niż Niemcy do Austrii, przy czym uzasadniała ten fakt małą pojemnością rynku autriackiego. Ponadto podkreśla się w Austrii jej historyczno- geograficzną rolę jako pośrednika w obrotach handlowych między Zachodem i Wschodem. Punkt ciężkości handlu austriackiego spoczywa zatem w dziedzinie tranzytu. Tym czasem dwustronne układy clearingowe nie pozostawiają wcale miejsca na tranzyt. Austria pragnęłaby więc jak największego rozluźnienia ograniczeń w handlu z krajami, które wprowadziły surową reglamentację dewizową.

„Börsen Zeitung" uważa, że argumentacja ta jest nieścisła, gdyż nie tylko Niemcy, lecz 32 państwa wprowadziły system rozrachunkowy, który wiąże dopuszczenie importu z możliwościami eksportu artykułów własnych.

Dotychczasowe stosunki handlowe austriackoniemieckie wyszły jedynie na korzyść austriackiego bilansu płatniczego, gdyż w 1937 r. eksport niemiecki do Austrii wzrósł tylko o 11,3 proc., podczas gdy Austria eksportowała w tym roku do Niemiec o 19,6 proc. więcej. Wobec tego na koncie clearingowym Austrii powstała wierzytelność w sumie 35 miln. RM, należnych od Niemiec. W związku z tym rząd niemiecki widział się zmuszonym obniżyć kontyngent importu z Austrii do Niemiec o 60 proc. Ograniczenie to, jakkolwiek godne ubolewania, okazało się tym konieczniejsze, że Austria nie wykazała dotąd skłonności do przewekslowania swego importu z krajów o wolnej gospodarce dewizowej na produkty niemieckie, a w pierwszym rzędzie: maszyny, węgiel, koks, chemikalia, farby nawozy sztuczne i t. d., ani też do rozluźnienia swego systemu zakazów i kontyngentów. Przemysł austriacki będzie jednak musiał zrewidować swe podglądy na ten temat, w razie bowiem dalszego nchybiania dostępu towarów niemieckich na rynek austriacki — widoki na zniesienie wspomnianej dysproporcji w clearingu będą znikome. Dziennik polemizuje w końcu z opinią prasy austriackiej, iż dla Austrii korzystniejsze jest przesunięcie punktu ciężkości handlu zagranicznego z krajów clearingowych na kraje, hołdujące wolnej gospodarce dewizowej. Wywody powyższe „Börsen Zeitung" naberają specjalnej aktualności wobec ostatniego zwrotu w stosunkach politycznych między obu krajami, przypuszczać bowiem należy, iż zwrot ten pozostanie bez wpływu również i w dziedzinie handlowej.

Uprzywilejowanie importu i tranzytu w taryfie towarowej P. K. P.

Na zasadzie umów handlowych Polska przyznała dla przesyłek towarów z niektórych państw europejskich prawo korzystania z najniższych opłat przewozowych przy imporcie do Polski tych towarów oraz przy ich tranzycie przez Polskę. Do państw tych z dn. 5 bm. zostały zaliczone: Austria, Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry, Bułgaria, Włochy, Dania, Estonia, Finlandia, Holandia, Portugalia i Szwecja.

Omawiany przywilej taryfowy polega na tym, że do przesyłek towarów z powyższych państw:

a) przy imporcie do Polski przewoźne oblicza się według taryfy specjalnej wewnętrznej dopiero od stacji, włączonej do obszaru ważności tej taryfy i leżącej na drodze przewozu, natomiast za odcinek drogi od punktu granicznego wejściowego lub od portu wejściowego do stacji, włączonej do wymienionej taryfy — stosuje się opłaty klasy taryfowej zasadniczej;

b) przy tranzycie, odbywającym się przez granice lądowe — przewoźne za odcinek drogi od punktu granicznego wejściowego do stacji, włączonej do taryfy specjalnej i leżącej na drodze przewozu, oblicza się według klasy zasadniczej, a od tej stacji do punktu granicznego wyjściowego — według taryfy specjalnej, ustanowionej na wywóz tego samego rodzaju towarów przez ten sam punkt graniczny. Na tych samych zasadach oblicza się przewoźne przy przesyłkach tranzytowych w obrocie z portami w Gdyni i Gdańsku, przy czym jeżeli stacją wejściową jest stacja portowa — stosuje się taryfę portową przywozową, jeżeli natomiast przesyłka tranzytowa wchodzi przez punkt graniczny, a wychodzi przez porty polskiego obszaru celnego — stosuje się oblicze- nie według taryfy portowej wywozowej. To rozszerzenie postanowień taryfowych na stacje portowe, wprowadzone zarządzeniem od dn 5 bm. przyczyni się niewątpliwie do dalszego zwiększenia atrakcyjności portów polskich.

Spadek upadłości w Polsce

W grudniu 1937 r. ogłoszono, według danych G. U. S., na terenie całej Polski 13 upadłości wobec 11 w listopadzie ub. r. i 11 w grudniu 1936 r., w czym 6 w przemyśle wobec 7 i 6 oraz 7 w handlu (4 i 5).

W całym roku 1937 liczba upadłości osiągnęła cyfrę 116 wobec 139 w r. 1936. Zauważyć przy tym należy, że w roku 1930 ogłoszono 836 upadłości i odtąd cyfra ich stale się zmniejszała, wynosiła bowiem w r. 1931 — 771, w r. 1932 — 549, w r. 1933 — 310, w r. 1934 — 268 i w r. 1935 — 153.

W r. 1937 ogłoszono 7 upadłości w spółkach akcyjnych wobec 18 w roku poprzednim, 34 w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (40), 13 w spółkach firmowych i komandytowych (14), 10 w spółdzielniach (14), 52 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (53).

W ogólnej liczbie upadłości w r. 1937 było 55 upadłości przemysłowych wobec 67 w r. 1936 oraz 61 w handlu wobec 72, z czego na handel towarowy przypada 44 (48).

Ruch w spółkach akcyjnych

W roku 1937 założono w Polsce mniej spółek akcyjnych niż w trzech latach poprzednich, przy tym kapitał zakładowy w nowozałożonych spółkach był znacznie niższy niż w spółkach, które założono w r. 1936 i 1935.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, założono w r. 1937 na terenie całej Polski 17 spółek akcyjnych, o łącznym kapitale 11 miln. zł wobec 21 spółek z kapitałem 45.6 miln. zł. w r 1936, 26 spółek o kapitale 15.6 miln. zł. w 1935 r. i 21 spółek z kapitałem 8.1 miln. zł. w 1934 r.

Równocześnie powiększono kapitał zakładowy w 22 istniejących już spółkach akcyjnych o łączną kwotę 98 miln. zł., gdy w r. 1936 w 23 spółkach o 28.6 miln. zł., w r. 1935 w 36 spółkach o 59,1 miln. zł., i w r. 1934 w 22 spółkach o 17.2 miln. zł.

Widzimy z powyższego, że w roku ubiegłym głównie w związku z ożywieniem gospodarczym kapitał spółek akcyjnych został poważnie podwyższony. Podwyżka ta jest znacznie wyższa niż w trzech latach poprzednich.

W roku sprawozdawczym wreszcie zmniejszono kapitał zakładowy w 20 spółkach akcyjnych o 60 miln. zł., gdy w r. 1936 w 27 spółkach o 41.9 miln. zł., w r. 1935 w 15 spółkach o 80.9 miln. zł. i w r. 1934 w 19 spółkach o 39.7 miln. złotych.

Również i zmniejszenie kapitału było znaczne, jednakże o 20.9 miln. zł. mniejsze niż w roku 1935.

POD KĄTEM OSTRYM

* * *

Z Bielska piszą nam: O sposobach, jakich chwytają się niektórzy kupcy, by w konkurencji z kupcem żydowskim utrzymać się na powierzchni, poucza nas m. in. następujący fakt: Od kilkudziesięciu lat istnieje w Białej fabryka cukierków pod firmą „Korona" i pod tą marką też rozchodziły się jej wyroby. Aż pewnego dnia dostaje jej właściciel wezwanie do Starostwa, gdzie z miejsca wymierzono mu karę administracyjną w wysokości 50 zł za „...wprowadzanie w błąd klientów". Na uwagę jednak zasługuje jeszcze co innego. Właścicielowi „Korony" okazano w urzędzie doniesienie, jakie wpłynęło od ...konkurencyjnej firmy nieżydowskiej, fabryki cukierków „Delicja" w Bielsku. Konkurent aryjski dołączył do tego etykietkę „Korony" jako „corpus delicti" i był zapewne zadowolony ze skutku swego „pociągnięcia."

Obieg pieniężny

Ogólny obieg pieniężny w Polsce na koniec stycznia br. wynosił 1.433.5 miln. zł. wobec 1.497.6 miln. zł. na koniec 1937 r. i 1.417.6 miln. zł. przed rokiem, t. j. 31 stycznia 1937 r. Obieg biletów bankowych wyniósł 1.014 miln. wobec 1.059.5 miln. i 999.3 miln. zł., obieg bilonu 419.5 miln. wobec 438.1 miln. i 418.3 miln. zł.

Ekspansja niemieckiego przemysłu samochodowego w Polsce

„Berliner Tageblatt" w dziale handlowym poświęca artykuł w sprawie możliwości ekspansji niemieckiego przemysłu samochodowego w Polsce. Dziennik stwierdza, iż eksport samochodów niemieckich do Polski odgrywa istotną rolę w polsko niemieckich stosunkach handlowych. Stwierdza on poza tym, iż w ostatnich dwóch latach, nastąpił w Polsce widoczny zwrot w dziedzinie motoryzacji kraju, wykazującej dotychczas małe postępy. Polska nie zaniedbała coprawda starań o poparcie własnej fabrykacji samochodów, jednak że możliwości zbytu samochodów zagranicznych w Polsce wzrosły. Zdaniem dziennika jest rzeczą godną uwagi, że przy ogólnej liczbie 40 tys. samochodów zarejestrowanych w Polsce w 1937 r., ulokowano na rynku polskim około 10 tys. nowych wozów. Dziennik zachęca niemiecki przemysł sa mochodowy do dalszego zainteresowania się rynkiem polskim.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr 11 z dn. 21 bm. w którym opublikowano m. in. następujące rozporządzenia i oświadczenia o charakterze gospodarczym:

rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 bm. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień protokółu z dn. 28 grudnia 1937 między Polską a Szwajcarią dotyczącego zniżek celnych na produkty chemiczne (poz. 75);

oświadczenie rządowe z dn. 10 bm. w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych podpisanego dn. 18 lutego 1937 r. protokółu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką z dn. 10 lutego 1931 r. (poz. 78).

KRONIKA

LUTY	Wschód słońca 6 g 22 m
23	Zachód słońca 5 g 00 m
ŚRODA	22 Adar 5698

Przed przyjazdem Dra Ruppina do Krakowa

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu przyjęcia prof. dra Ruppina, który jutro do nas przyjeżdża, zatwierdzono program pobytu w Krakowie, obejmujący m. in. odczyt publiczny znakomitego gościa w dniu 27 bm. na temat: Przyszłość Erec Izrael, zebranie młodzieży chalucowej i konferencję prasową i t. d.

Bilety na odczyt będą do nabycia w cenie 50 gr. i 1 zł. w lokalu organizacji syjonistycznej przy ul. Dietla 107 I. p. od jutra w godz. przedpołudn.

Zjazd polskich oddziałów Tow. Uniwersytetu Hebrajskiego

W niedzielę 20 bm. odbył się w Warszawie, w lokalu Stow. Bnei Brith zjazd wszystkich oddziałów polskich Towarzystw U. H. w Jerozolimie przy udziale 30 delegatów. Do prezydium zjazdu wybrano b. senatora Kernera (Warszawa) jako przewodniczącego, dra Aptego (Kraków) i dra Brandstättera (Łódź) jako wiceprzewodniczących oraz prof. Sawickiego (Włocławek) i dra Katza (Lwów) jako sekretarzy.

Referaty na temat organizacji i rozbudowy Towarzystwa, jego stosunku do szkół średnich oraz o pomocy na rzecz studentów Uniwersytetu wygłosili p. Poznański, sekretarz generalny i adw. Sławski. Po bardzo ożywionej i interesującej dyskusji uchwalono szereg ważnych rezolucji. W zjeździe brali między innymi udział prof. dr Torczyner i b. poseł Lewinsohn (Jerozolima), sen. prof. dr Schorr, przewodniczący centrali warszawskiej, inż. Leszczyński, dr Schipper, doc. dr Stein i in.

W przeddzień zjazdu odbyła się w sali głównej biblioteki judaistycznej uroczysta akademia zagajona przez dra Schorra z pięknymi referatami prof. dra Torczynera i Lewinsohna, przy niezwykle tłumnym udziale publiczności.

Prof. Dr Torczyner w Krakowie

W poniedziałek 28 bm. przyjeżdża do Krakowa na zaproszenie Tow. Przyjaciół Uniw. Hebr. znakomity uczony, semitolog i archeolog, dr H. Torczyner, prof. Uniwersytetu Hebrajskiego, który w dniu tym weźmie udział w uroczystej akademii urządzonej przez Tow. Przyjaciół Uniw. Hebr. i wygłosi odczyt o rewelacyjnych odkryciach swych w Lachisz. Akademia odbędzie się w salach Stow. „Solidarność“ ul. Gertrudy 7, I. p., o godz. 8.15. Wstęp za zaproszeniami.

Więzy narodowościowe i rasowe

W dniu 9 X. 1935 r. wydarzył się na dworcu kolejowym w Krakowie nieszczęśliwy wypadek, w wyniku którego rabin Lau z Rzeszowa utracił rękę.

Mianowicie w chwili wsiadania do pociągu, który właśnie ruszał z stacji, spadł rabin Lau ze stopnia wagonu pod następny wagon pocztowy i na skutek tego utracił rękę i odniósł szereg ciężkich obrażeń.

W związku z wypadkiem tym wdrożone zostały dochodzenia przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Krakowie i proces cywilny odszkodowawczy ze strony rabina Laua przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie w kwocie ponad 50.000 złotych.

W trakcie przesłuchiwań w procesach, wyłoniły się dwie grupy świadków. Świadkowie Izrael Połtorak i Artur Glicensztajn, którzy obserwowali zajście z pociągu twierdzili, że w chwili kiedy rabin Lau wsiadał do wagonu pociąg ruszył, zaś świadkowie kolejarze obserwujący zajście z peronu twierdzili, że rabin wskakiwał już do jadącego pociągu.

Po złożeniu zeznań przez świadka Izraela Połturaka wytoczył prokurator świadkowi temu akt oskarżenia o złożenie fałszywych zeznań przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, a na świadka powołał m. innymi św. Artura Glicensztajna, który identycznie zeznawał z oskarżonym.

Świadek Glicensztajn słuchany na tej rozprawie potwierdził zeznania oskarżonego. Sąd Okręgowy w Sosnowcu nie dał wiary zeznaniom świadka Glicensztajna, nazwał je kłamliwymi i wykrętnymi i zasądził oskarżonego Izraela Połturaka na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia, motywując wyrok swój tym, że oskarżony i świadek fałszywie zeznawali przed sądem polskim na korzyść rabina współziomka, z którym łączą ich więzy narodowościowe i rasowe. Przed rozprawą apelacyjną w tej sprawie oskarżono nadto świadka Artura Glicensztajna o fałszywe zeznania w tejże sprawie a do osądzenia sprawy delegowano sąd krakowski.

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa przed s. o. dr Słępniowskim, który po przesłuchaniu świadków kolejarzy, którzy zeznali odmiennie od oskarżonego i po wywodach obrońcy dra Frühlinga, przychylił się do wywodów obrony i wydał wyrok uniewinniający, motywując go tym, że wobec drobnych różnic w zeznaniach oskarżonego i dużego upływu czasu nie może dopatrzyć się w zeznaniach oskarżonego chęci fałszywego zeznawania.

—oo—

— **DZIŚ** i w każdą środę Five-o-clock „Bojanowa“ od 7—9 w „Casanowie“. Orkiestra **Phil Philipa.** Kwiaty bezpłatnie z **Palais de Fleurs.**

—oo—

List do ministra sprawiedliwości w sprawie aresztowania zasądzonego

W Prokocimiu pod Krakowem zamieszkiwał niejaki Wojciech Marchwicki, karany za szantaże prasowe, których dopuszczał się na łamach niewychodzących już pisemek szantażowych. Ten to Marchwicki miał również sprawę o zniesławienie p. R. Janickiego na łamach „Wolnego Słowa“. Marchwicki został zasądzony na miesiąc aresztu i 100 zł. grzywny.

Oczywiście, że Marchwicki nie kwapił się do odbycia kary, aczkolwiek wyrok był już prawomocny. Dopiero interwencja p. Janickiego spowodowała nieoczekiwany zwrot. Przyczyniła się do tego mowa wygłoszona przez ministra sprawiedliwości Grabowskiego na sesji sejmowej.

Jak wiadomo, min. Grabowski oświadczył w swym przemówieniu, że będzie dążył do tego, aby wyroki prawomocne były jaknajszybciej wykonywane. Na tej podstawie p. Janicki napisał list do min. Grabowskiego, w którym przedstawił sprawę wskazując na to, że mimo prawomocnego wyroku Marchwicki znajduje się na wolności.

W dwa tygodnie później otrzymał p. Janicki pismo z Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie, zawiadamiające go, że sprawa została załatwiona. Jak się okazało Marchwicki został aresztowany i osadzony w więzieniu celem odbycia kary.

Oskarżenie inspirowane przez endeka nie wytrzymało próby ogniowej

Na wokandzie Sądu Grodzkiego w Dobczycach przed sędzią Trybułą znalazła się wczoraj jedna ze spraw ze serii „obrazowej“.

Na podstawie doniesienia, zainspirowanego przez miejscowego przywódcę endeckiego Kocwę (znanego z „występów“ w procesie inż. Doboszyńskiego), znalazła się na ławie oskarżonych biedna handlarka żydowska Ch. Federowa pod zarzutem popełnienia występku z art. 127 k. k. przez rzekome obelżywe odezwanie się o Marszałku Śmigłym-Rydzu, oraz student Samuel Klinger pod zarzutem popełnienia występku z art. 170 k. k. przez wyrażenie się, że: „jeżeli będzie nadal panował taki antysemityzm, to doprowadzi to do rozpaczy 3-milionowy naród żydowski, a jeżeli się do tego jeszcze dołączą Niemcy i Ukraińcy, to się Państwo Polskie rozpadnie“.

Po przesłuchaniu świadków oskarżenia, w osobach niejakiego Dziury i Grandysa, którzy akt oskarżenia potwierdzili oraz świadków obrony Einhornówny i Kaufera, którzy wręcz wykluczyli, by z ust oskarżonych mogły paść inkryminowane słowa — sędzia wydał wyrok uniewinniający oboje oskarżonych. Odnośnie do oskarżonej Federowej oparł się sąd w zupełności na zeznaniach świadka odwodowego, natomiast odnośnie do oskarżonego Klingera podzielił stanowisko prawne obrońcy, że w każdym razie słowa rzekomo przez oskarżonego wypowiedziane nie mieszczą w sobie znamion występku.

Wyrok wzbudził w miasteczku zrozumiałe wrażenie. Obronę wnosił adw. dr Jakub Schächter z Krakowa.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków 22. 2. 80% ziar. szklist. 30 — 30.50, jednolita (dworska) czerw. 28.25 — 28.50, biała 28.25 — 28.50, zbierana (targowa) 27.50 — 27.75, żyto jednolite (dworskie) 22.50 — 22.75, zbierane (targowe) 21.50 — 21.75, jęczmień jednolity (dworski) 21.25 — 22.25, przemiałowy 19 — 19.50, pastewny 18.50 — 18.75, owies jednolity (dworski) 22.50 — 23.50, zbierany (targowy) 20.50 — 21, zadeszczony 20 — 20.25, mąka pszenna 0.30% 44 — 46, 0.50% 42.75 — 44, 0.65% 39.25 — 40.25, razowa 0.95% 32.25 — 32.75, 30-65% 37 — 37.75, 50-65% 31 — 32, pastewna 17.25 — 17.50, mąka żytnia z okr. krakowskiego 0.50% 34 — 34.25, 0.65% 32.50 — 32.75, razowa 0.95% 26.50 — 26.75, 50-65% 23 — 23.50, mąka żytnia z okr. poznańskiego 0.50% 34.50 — 35, 0.65% 33 — 33.50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań 22. 2. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 267 — spokojna, żyto 369 — spokojna, jęczmień 125 — bardzo słaba, owies 90 — spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 22. 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 111 1/4 — 111 1/2, Norblin 77 1/2, Żyrardów 73.72, Modrzejów 14.15, Cukier 36, Lilpop 62, Starachowice 39 1/2, Ostrowieckie 54 3/4. Węgiel 31. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 82 1/8 — 82 1/4, II. em. 82 1/2 — 82 3/4, 5% poż. konwersyjna 68 1/4, 5% poż. konwersyjna kolejowa 66 3/4, 4% poż. konsolidacyjna grube 67 1/2, drobne 66 3/4, 4% poż. dolarowa (dolarówka 43 1/4, 4 1/2% poż. wewn. grube 65, drobne 64 1/4. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 89.65, Gdańsk 100.25, Holandia 295, Kopenhaga 118.05, Londyn 26.44, Nowy Jork czek 5.26 7/8, Nowy Jork telegr. 5.27 1/8, Oslo 132.85, Paryż 17.30, Praga 18.18, Sztokholm 136.25, Szwajcaria 122.40, Berlin 213.07. Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 22. 2. Cynk 14 13/16 — 7/8, 15 — 1/16, cyna 186 3/4 — 187, 186 1/2 — 3/4, straits 189 1/2, ołów 15 13/16 — 7/8, 15 7/8 — 15/16, miedź 41 3/8 — 7/16, 41 9/16 — 5/8, elektrolit 45 1/4 — 46, złoto 139.9 1/2.

Gorąca dyskusja nad resortem min. Poniatowskiego

Zwyczaj poniewierania chłopem

Warszawa, 22. 2. (Sin) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do debaty nad preliminarzem budżetowym ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.

W posiedzeniu wziął udział p. min. Poniatowski oraz nowomianowani wiceministrowie dr Jaroszyński i Wierusz-Kowalski.

Referat wygłosił sprawozdawca poseł Sobczyk, analizując szczegółowo sytuację w rolnictwie.

Na wstępie mówca oświadcza m. innymi, co następuje:

Starano się wywrzeć na mnie presję, zastraszyć mnie zarówno przed moim referatem na komisji, jak i już po jego wygłoszeniu (głos: kto?). Zbyt wiele czasu zajęłaby opowieść o tym. Ograniczę się do stwierdzenia, że referat swój oparłem na rzeczowej ocenie stanu faktycznego. Nie mogę ukryć tego, że z przykrością widziałem, iż dotychczas nie wykorzenił się zwyczaj poniewierania chłopem, choćby był posłem i referentem. Ten gorszący zwyczaj zastosowali do mnie również ci, którzy głoszą hasło ludowładztwa. Dokoła sprawy reformy rolnej uprawia się, zdaniem mówcy, wiele demagogii.

Dopóki nie nastąpi zmiana w stosunku do wsi — kończy referent — powtarzać będę wezwanie: jak długo liczyć się będzie na wytrzymałość chłopa? Jak długo praca chłopska będzie najniżej wynagradzana (pos. Gortatz: Tak mówił Okoń i tak mówił Dziduch).

Z kolei zabrał głos p. minister Poniatowski. Po przemówieniu min. Poniatowskiego przystąpiono do dyskusji. Zapisanych jest do głosu 40 mówców.

Kłótnia

Po krótkich zapytaniach, skierowanych do referenta, zabrał głos w dyskusji pos. Zaklika. Obrazując sytuację w rolnictwie, mówca twierdzi, że widoki na przyszłość nie są dobre. Omawiając problem organizacyjny w rolnictwie, mówca wskazuje, że polityka ministerstwa w tej dziedzinie nie jest zdrowa. Uważa, że są rozdźwięki między ministerstwem a związkiem izb i organizacyj rolniczych.

Pos. Bakon: „Kto winien?"

Pos. Zaklika: „W każdym razie nie związek. W izbie wileńskiej mamy rozkład od środka".

Pos. Wład. Kamiński: „Skąd pan wie, co się tam robi? Pan kłamie".

Pos. Zaklika: „Ja pana pociągnę za to powiedzenie do odpowiedzialności osobistej".

W zakończeniu swych wywodów pos. Zaklika oświadcza: „Jestem pewien, że coraz większy odłam rolnictwa zwraca się do obecnego kierownictwa ministerstwa z głosem: oskarżam, oskarżam za wadliwą politykę, za zaniedbanie opłacalności rolniczej i za wprowadzanie fermentu" (Oklaski)

Wicemarszałek Kieiak: „Posła Władysława Kamińskiego przywołuję do porządku za użycie nieparlamentarnego wyrażenia".

Znów morderstwo polityczne w Paryżu

Zwłoki zamordowanego kierowcy wydobyto z Sekwany

Versalles, 22. 2. (R) Koło mostu Sevres wydobyto z Sekwany zwłoki Aleksego Czymerine, 50-letniego kierowcy taksówki. W kieszeni Czymerina znaleziono kilka listów, pisanych w języku rosyjskim. Jeden z nich zawiera następujące zdanie: „Szkoda, że nie nawiązano kontaktu z kierowcą taksówki, stojącej przed kościołem na ulicy Daru, ponieważ otrzymalibyśmy informacje co do zniknięcia generała Millera".

Lekarz sądowy stwierdził morderstwo. Czymerin przed wrzuceniem do wody został zaduszony i dokoła szyi miał zaciśnięty szalik. Stoczył on przed śmiercią zaciętą walkę z napastnikami, czego dowodzą liczne sińce na ciele i nogach. Przypuszcza się, że został on zamordowany ponieważ znał szczegóły porwania generała Millera. Ze znalezionych przy nim listów wynika, że obawiał się on zamachu.

KRONIKA ŁÓDZKA

Prof. Torczyner w Łodzi

Łódź, 22. 2. (G) Od wczoraj bawią w Łodzi prof. Torczyner i b. poseł Lewinson. Wieczorem w sali Filharmonii odbyła się uroczysta akademia ,na której po powitaniu gości przez dyrektora Brandstetera, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego, prof. Torczyner wygłosił odczyt na temat „Kraj i jego język", a dyr. Lewinson na temat „Palestyna i Uniwersytet".

W dniu dzisiejszym delegaci zwiedzili wszystkie trzy żydowskie gimnazja w Łodzi i szkołę Tarbutu „Jabne". Po południu odbył się wykład prof. Torczynera dla uczniów szkół żydowskich na temat „Zagadki w Biblii, po czym WIZO przyjmowało gości herbatką.

O godz. 10-tej wieczór w loży „Bnei Brith" odbyło się uroczyste przyjęcie na cześć gości, połączone z wykładem prof. Torczynera n. t. „Wykopaliska w Lachisz".

Incydent w Gazowni Miejskiej

Łódź, 22. 2. (G) Wczoraj na terenie Gazowni Miejskiej doszło do niebywałego zajścia. Mianowicie dwaj pracownicy gazowni, Niemcy z pochodzenia, Wenske i Dreger, rozmawiając na tematy polityczne nakreślili na mapie plan, że Pomorze i Poznańskie powinny wrócić z powrotem do Rzeszy. Dowiedzieli się o tym pozostali pracownicy gazowni, którzy zorganizowali wiec i w wyniku tegoż postawili ultymatywne żądanie pod adresem dyrekcji, by natychmiast usunięto owych pracowników. Rezolucja ta została przekazana zarządowi miejskiemu, do którego należy gazownia.

Zarząd miejski na razie odosobnił owych dwóch pracowników i jednocześnie powołał komisję śledczą, która ma dochodzić jak ta sprawa w rzeczywistości się przedstawia, gdyż oskarżeni do winy się nie przyznają.

Zasądzony za obrazę marynarki polskiej

Łódź, 22. 2. (G) 50-letni Bolesław Szydłowski został oskarżony przez swoich kompanów, z którymi pił w knajpie, że podczas pijatyki obraził marynarkę polską a potem naród polski. Został on za to pobity przez swoich towarzyszy i oskarżony przed sądem.

Dziś sprawa jego rozpatrywana była przez sąd, który mimo jego zaprzeczenia, że słów inkryminowanych nie wypowiedział, skazał go na 4 miesiące więzienia.

Katastrofa kopalniana

Łódź, 22. 2. W kopalni Wapniaka w Smotryszowie pod Radomskiem, należącej do firmy „Mieczysław Święcicki", w godzinach poobiednich, gdy robotnicy zatrudnieni byli łupaniem złomów wapniaku, z nieustalonych dotychczas powodów zawaliła się część zwietrzałej ściany i wraz z całą masą piasku runęła w głąb, przysypując czterech zatrudnionych w dole robotników.

Dwaj przysypani wydobyli się niezwłocznie o własnych siłach i zalarmowali innych robotników, którzy przystąpili do akcji ratunkowej celem odkopania dwóch pozostałych robotników: Dąbrowskiego i Trzepizura. Ten ostatni zdołał oswobodzić głowę z piasku i uratować się od uduszenia. Wydobyto go w stanie ciężkim ,ale dającym duże nadzieje uratowania mu życia. Natomiast Dąbrowskiego odkopano już nieżywego.

Na miejsce przybyli przedstawiciele władz celem przeprowadzenia dochodzeń dla ustalenia przyczyny katastrofy.

Demonstracja przeciw „Dziennikowi Wileńskiemu"

Łódź, 22. 2. (G) Związek podoficerów rezerwy zorganizował wczoraj wielki wiec protestacyjny przeciwko drowi Cywińskiemu i „Dziennikowi Wileńskiemu" w związku z artykułem, znieważającym pamięć Marszałka Piłsudskiego,

Polsko-francuski układ płatniczy

Warszawa, 22. 2. PAT. Na posiedzeniu w dn. 11 bm. Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie polsko-francuskiego układu płatniczego na rok 1938, podpisanego w Paryżu w dn. 29 grudnia r. ub.

Układ ten składa się z dwóch części. Pierwsza z nich ustala zasady spłaty za przewiezione do Polski towary francuskie. Układ postanawia, że wartość wywozu francuskiego do Polski wyniesie 80 proc. wartości wywozu polskiego do Francji, obliczanego według danych polskiej statystyki wywozowej. Druga część układu poświęcona jest płatnościom finansowym.

Z uwagi na udzielenie przez Francję gwarantowanego dodatniego salda w obrotach handlowych oraz na zawarte w 1936 r. układy finansowe — Polska mogła przyjąć wobec Francji zobowiązania, zapewniające na r. 1938 transfer jej należności bieżących. W szczególności rząd polski zobowiązał się do udzielenia zezwoleń przedsiębiorstwom francuskim, względnie Polskim kontrolowanym przez kapitały francuskie a wykonywującym przemysł lub handel w Polsce — na transfer z polskich sum, potrzebnych im dla dokonania we Francji ich bieżących płatności, a mianowicie płatności ich dywidend, kuponów obligacyj lub akcyj, procentów i amortyzacji pożyczek, normalnych procentów od wszystkich innych długów finansowych, jak również sum, potrzebnych na pokrycie normalnych kosztów ich central we Francji.

Tarcia w Bratniej Pomocy w Warszawie

Warszawa, 22. 2. (Sin). Na terenie akademickiej Bratniej Pomocy w Warszawie wynikły ostatnio tarcia na skutek wystąpienia z Z.M.P. 26-ciu członków Bratniej Pomocy, pozostających pod wpływem wyżej wymienionego ugrupowania zgłosiło petycję do rektora Uniwersytetu Warszawskiego, domagając się rozwiązania stowarzyszenia. Petycja ta spowodowała zwołanie Sądu Koleżeńskiego i usunięcie ze stowarzyszenia autorów petycji.

Powrót adwokatów do sądownictwa

Warszawa, 22. 2. (Sin). Ostatnio notowane jest zjawisko powrotu adwokatów do sądownictwa. Do ministerstwa sprawiedliwości wpłynęły liczne podania b. sędziów, którzy w swoim czasie z własnej woli przenieśli się do palestry.

Transakcje samolotami

Warszawa, 22. 2. (Sin). Ministerstwo komunikacji wydało przepisy w sprawie zmian właścicieli samolotów. Wszelkie transakcje samolotami jak kupno i sprzedaż aparatów typu sportowego muszą być zakomunikowane ministerstwu komunikacji.

„Żydowski port -- dalszym etapem na drodze do niepodległości"

Telegram C. K. Organizacji Syjonistycznej w Polsce do A. Ż.

Warszawa, 22. 2. (A). W związku z uroczystościami portu w Tel Awiwie wysłał Centralny Komitet Organizacji Syjonistycznej do Agencji Żydowskiej i szeregu innych instytucji jiszuwu depeszę treści następującej:

„Z największą radością bierzemy udział w dzisiejszym święcie bohaterów jiszuwu i odrodzenia narodu żydowskiego. Bierzemy wraz z wami udział w walce i wspólnie chcemy ponosić ofiary. Żydowski port jest jeszcze jednym etapem na drodze do żydowskiej niepodległości".

Równocześnie otrzymał Centralny Komitet wiadomość, że w całym szeregu miejscowości prowincjonalnych zostaną jutro urządzone akademie w związku z jutrzejszym świętem.

Seyss Inquart mówi o „pokoju" i wzywa do -- powściągliwości

Przemówienie radiowe min. spraw wewn. Austrii

Wiedeń, 22. 2. PAT. Minister Seyss Inquart wygłosił dziś w południe przez radio przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Ogłoszenie zasadniczych wyników rozmowy w Berchtesgaden spotkało się z radosną aprobatą całego narodu niemieckiego, budząc równocześnie w kołach, wyznających w Austrii ideologię narodowo-socjalistyczną, uczucie szczerego entuzjazmu.

Powaga, skupienie i najdalej idąca dyscyplina są podstawowymi warunkami, których wypełnienie sprawi, że zbliżenie w Berchtesgaden dozwoli również austriackim narodowym socjalistom działać w legalnej formie na rzecz przywrócenia między obu państwami tak ścisłego i przyjaznego stosunku, jak tego wymaga historia i wspólny interes narodu niemieckiego.

Cel ten będzie mógł być osiągnięty, gdy wszyscy Austriacy porzucą bezpłodne nastroje negacji i wzajemnych waśni.

Pokój wśród narodu powinien być hasłem w chwili, gdy naród niemiecki wytęża wszystkie siły w obronie wolności, swych praw i honoru.

Zarządzenia, mające na celu zespolenie wszystkich sił konstruktywnych w Austrii, zostały wydane, a wykonanie ich jest w toku. Usprawiedliwione postulaty zostaną spełnione.

Po upływie trzech dni, poświęconych radości, nawołuję teraz o wewnętrzne skupienie się i pozostawanie w stanie gotowości. To jest myśl przewodnia zarządzenia, na zasadzie którego zabroniłem odbywania zgromadzeń. Austriacki narodowy socjalista nie powinien również posługiwać się do demonstracyj emblematem Rzeszy i nadużywać go. Narodowo-socjalistyczne pozdrowienie zaś powinno służyć jedynie jako wyraz własnych przekonań, a nie jako środek do zmuszania inaczej myślących do stosowania tego pozdrowienia.

Jak sprytni aferzyści chcieli „nabrać" archeologa amerykańskiego

Warszawa, 22. 2. (A) Ofiarą pomysłowego oszusta padł bawiący przejazdem w Warszawie znany archeolog amerykański prof. uniwersytetu w Cincinati, dr. Henryk Alquist. Amerykanin zamierzając odbyć podróż naukową po Europie postanowił w pierwszym rzędzie odwiedzić Polskę i zbadać wykopaliska w Biskupinie.

W Gdyni uczony amerykański wpadł w ręce bandy aferzystów czyhających w porcie na cudzoziemców. W pociągu idącym do Warszawy jeden z członków bandy nawiązał z profesorem znajomość. Archeolog skorzystał z zaofiarowanych usług, przyjmując go jako przewodnika i sekretarza na czas swego pobytu w Polsce.

Pewnego dnia sekretarz przyniósł rewelacyjną wiadomość z której wynikało, że pod Warszawą w miejscowości Filice znajdują się bardzo ciekawe wykopaliska przedhistoryczne. Amerykanin, nie spodziewając się podstępu, wyasygnował znaczną kwotę na zorganizowanie wyprawy. Gdy przybyto na miejsce, sekretarz pokazał profesorowi w lesie jakiś rozkopany teren, na którym znajdowały się różne naczynia gliniane itp. przedmioty pochodzące rzekomo z czasów starosłowiańskich. Obecny w lesie wspólnik aferzysty zażądał sumy 10.000 zł. za sprzedaż wykopalisk. Teraz zorientował się Amerykanin, że ma do czynienia z aferzystami, lecz nie zdradzając się, powiedział, że na następny dzień przyjedzie z pieniądzmi. Po powrocie do Warszawy dał znać policji. Pomysłowego „sekretarza" aresztowano. Okazało się, że jest to karany już za nadużycia wekslowe Bernard Fobin b, student. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono szereg przedmiotów, stanowiących własność Amerykanina.

Akcja za dozbrojeniem Węgier

„Zbroić się!" — woła poseł Eckhardt

Budapeszt, 22. 2. (T). W artykule wstępnym „Magyarsag" p. t. „Zbroić się" dowodzi przewódca partii drobnych rolników poseł Eckhardt konieczności dozbrojenia Węgier.

Sprawa ta jest, zdaniem autora, pilna i nie może być nadal odwlekana. Dozbrojenie armii węgierskiej, pociągnie za sobą znaczne koszty, które nie pomieszczą się w budżecie, ale społeczeństwo węgierskie, zawsze ofiarne, jeżeli chodzi o armię nie uchyli się od pomocy.

Pos. Eckhardt proponuje rozpisanie pożyczki wewnętrznej, a nawet zaciągnięcie pożyczki zagranicznej na potrzeby armii. Zachodzi obecnie potrzeba. pisze dalej dziennik, uczynienia ważnego kroku, który nic nie kosztuje, a na który nadszedł już czas. Krokiem tym jest zapewnienie Węgrom równouprawnienia zbrojeń. Pos. Eckhardt podkreśla w końcu, powołując się na przykłady Anglii i Czechosłowacji, że zbrojenie nie musi iść w parze z dyktaturą, której zaprowadzenia na Węgrzech nie należy oczekiwać.

Reprezentacyjne polowanie

Warszawa, 22. 2. (Sin). W rejonie nadleśnictwa Dobrohosłów w Karpatach odbyło się reprezentacyjne polowanie, w którym m. in. wzięli udział: wiceminister gen. Głuchowski, generałowie: Sosnkowski, Fabrycy, Wieczorkiewicz, Piskor, Trojanowski, wojewoda lwowski, Biłyk i b. wojewoda Belina-Prażmowski.

—oo—

Ustalenie stanu bezrobocia

Warszawa, 22. 2. (Sin). Minister Kościałkowski wydał okólnik w sprawie dokładnego ustalania stanu bezrobocia w kraju. Wszystkie urzędy pośrednictwa pracy sporządzić mają do 15 marca br. dokładne zestawienia stanu zatrudnienia w roku ubiegłym.

—oo—

Kasacja w procesie adw. Szumańskiego

Warszawa, 22. 2. (A) Do Sądu Najwyższego wpłynęły akty sprawy adw. Szumańskiego, skazanego na 8 miesięcy więzienia w związku z procesem o zniesławienie ministra sprawiedliwości i innych dygnitarzy sądowych. Skarga kasacyjna skazanego adwokata obejmuje 30 stron i zmierza do przeprowadzenia dowodu, że rzeczony list nie zawierał cech zniesławiających. Termin rozprawy zostanie wyznaczony w najbliższych dniach.

—oo—

Pogorszenie stanu zdrowia Gandhiego

Delhi, 22. 2. (R). Stan zdrowia Gandhiego pogorszył się o tyle, że wszystkie rozmowy, w których miał wziąć udział zostały odwołane.

—oo—

Bruno Mussolini wrócił do Włoch

Rzym, 22. 2. (R). Kpt. Bruno Mussolini i major Stopani wraz z pilotami i mechanikami eskadry „Zielonych Myszy" przybyli dziś rano do Neapolu, powracając z Rio de Janeiro. Lotnicy dziś jeszcze udają się do Rzymu, gdzie partia faszystowska i ludność przygotowują im wspaniałe przyjęcie.

—oo—

Odwołanie posła szwajcarskiego w Berlinie

Bern, 22. 2. PAT. Rada związkowa postanowiła odwołać swego posła w Berlinie i przenieść go na inne stanowisko.

Następcą posła Dinicherta w Berlinie będzie radca związkowy dr Hans Froelicher, dotychczasowy zastępca szefa wydziału w szwajcarskim urzędzie do spraw zagranicznych.

—oo—

Aresztowania wśród węgierskich narodowych socjalistów

Budapeszt, 22. 2. (D). Oficjalnie komunikują: Władze stwierdziły, że stronnictwo „Woli Narodowej", założone przez majora w st. spocz. Szalasi'ego, a rozwiązane w ubiegłym roku za usiłowanie dokonania zamachu stanu — rozwija nielegalną działalność pod nazwą „węgierskiej partii narodowo-socjalistycznej".

Z polecenia ministra spraw wewnętrznych policja opieczętowała lokal partii oraz roztoczyła nadzór nad 72 osobami, z czego 18 karanych było sądownie, a nawet komunistów.

—oo—

Raid samolotowy nad Saharą

Tripolis, 22. 2. (R). Z pośród 26-ciu samolotów zgłoszonych do raidu nad Saharą wystartowało dziś rano z lotniska w Gadames 23 aparaty. W raidzie bierze udział 14 samolotów włoskich, 6 niemieckich, 1 belgijski, 1 francuski i 1 japoński. Raid otworzył marszałek Balbo.

W ciągu kilku dni w Gadames odbywały się próby techniczne, przewidziane regulaminem raidu oraz lot długości 430 klm. w obwodzie zamkniętym ponad pustynią. W czasie prób wstępnych wycofały się z konkurencji 2 samoloty włoskie i 1 niemiecki.

Chamberlain przeciw reformie Ligi Narodów

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 22. 2. (B). W oświadczeniu w Izbie Gmin podkreślił prem. Chamberlain, że Liga Narodów w obecnych warunkach może dbać o kolektywne bezpieczeństwo w dostatecznej mierze. Była to odpowiedź premiera na wywody posła Partji Pracy Greehoota, który domagał się votum nieufności dla Chamberlaina. Moim zdaniem — powiedział Chamberlain — zbiorowe bezpieczeństwo polega na przeszkodzeniu agresji. Jeśli jednak Liga Narodów nie zdołała utrzymać zasady o zbiorowym bezpieczeństwie, to nie możemy łudzić siebie a tym mniej małych państw, że zdoła ona to uczynić. Z dalszych słów Chamberlaina wynikało, że jest on przeciwny reformie Ligi Narodów. Wyraził on nadzieję, że pewnego dnia Liga Narodów zostanie w ten sposób zreorganizowana, iż będzie w stanie zastosować klauzulę paktu Ligi Narodów. Do tego czasu reforma nie jest konieczna. Chamberlain uważa, że Liga Narodów winna otwarcie zadeklarować co chce i może uczynić. To wzmocniłoby znacznie jej autorytet.

W dalszym ciągu swego oświadczenia powiedział Chamberlain co następuje: Proszę, by mi oszczędzono powzięcia decyzji, czy nasz kraj ma zostać wplątany w zbrojny konflikt.

Jaka będzie treść mowy Schuschnigga

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Wiedeń, 22. 2. (B). Wielka mowa kanc. Schuschnigga, która ma zawierać odpowiedź Austrii na rozmowy w Berchtesgaden, zostanie wygłoszoną w czwartek o godz. 7-ej wieczorem. Kanclerz Schuschnigg omówi w swym przemówieniu ostatnie polityczne wydarzenia oraz dalszą akcję polityczną na terenie Austrii. Znaczną część swej mowy poświęci kanclerz omówieniu dotychczasowych osiągnięć rządu austriackiego na polu gospodarczym i dalsze plany rządu w tej dziedzinie.

Nadzwyczajne kredyty na obronę narodową

Uchwały francuskiej rady ministrów

Paryż, 22. 2. (R) Dziś rano pod przewodnictem prezydenta republiki odbyło się posiedzenie rady ministrów. Posiedzenie to poświęcone było głównie rozpatrzeniu aktualnych zagadnień polityki zagranicznej oraz potrzeb obrony narodowej. Minister Delbos wygłosił expose o doniosłych wypadkach politycznych, jakie wydarzyły się w ostatnich dniach, i o wypływających z nich konsekwencjach.

Z kolei na propozycję ministra obrony narodowej rada uchwaliła projekt ustawy o otwarciu nadzwyczajnych kredytów na obronę narodową.

Celem pokrycia wydatków na obronę narodową minister finansów Marchandeau przedłożył radzie do aprobaty projekt ustawy, przewidujący utworzenie autonomicznej kasy obrony narodowej, która — będąc oparta na podobnych podstawach, jak kasa amortyzacyjna — będzie miała za zadanie pokrywanie wydatków na obronę narodową. Minister Marchandeau przedłożył również projekt ustawy o przyznaniu ulg podatkowych celem ułatwienia zwiększenia wytwórczości.

Minister lotnictwa Guy La Chambre przedłożył do zatwierdzenia szereg dekretów, a m. in. dekret o nominacji gen. Vuillemin na stanowisko szefa sztabu głównego lotnictwa.

Dwaj kupcy krakowscy aresztowani w Paryżu

w związku z wielkimi nadużyciami

Kraków, 23. lutego

W krakowskich sferach kupieckich olbrzymie poruszenie wywołał fakt, jaki zdarzył się w ostatnich dniach w Krakowie. Do właściciela małego zakładu konfekcyjnego Traua zgłosił się niejaki Grawer pochodzący z Bochni. Grawer bawił często za granicą i trudnił się różnymi interesami.

Grawer oświadczył Trauowi, że chce z nim założyć do spółki wielkie przedsiębiorstwo konfekcyjne. W tym celu obaj udali się do jednego ze znanych adwokatów krakowskich, u którego spisali kontrakt dotyczący nowo założonego przedsiębiorstwa. W przedsiębiorstwie tym mieli inwestować 20 tys. zł.

Z podpisanym kontraktem obaj udali się następnie do jednego z największych składów sukna w Krakowie, gdzie zdołali uzyskać większy kredyt i pobrali znaczną ilość towaru.

Następnie udali się do innych składów sukna, gdzie wskazując na wielki kredyt uzyskany w jednej z największych firm, otrzymali również kredyty i pobrali większe ilości towarów. W ten sposób otrzymali towary od szeregu firm krakowskich, bielskich i łódzkich.

Jakkolwiek przedsiębiorstwo założone zostało w połowie stycznia, już z początkiem lutego Trau i Grawer zniknęli z Krakowa, sprzedawszy oczywiście przedtem cały towar. W ten sposób narazili kupców na straty w wysokości ponad 100 tys. zł.

Jak się okazało zaraz po podpisaniu kontraktu rozpoczęli starania o paszporty do Ameryki. W związku z tym właściciel jednego z największych składów sukna w Krakowie wyjechał do Paryża, gdyż tam prowadziły ślady uciekinierów, a odnalazłszy ich spowodował ich aresztowanie.

Obecnie ma być wszczęte śledztwo sądowe i spodziewać się należy, że obaj aresztowani będą przewiezieni do Polski. Poszkodowane firmy zastąpione są przez adw. dr. Ludwika Lustbadera i dr Jana Badera.

Sir Robert Vansittart nie ustąpi

Londyn, 22. 2. (R) Agencja Reutera zaprzecza kategorycznie jakoby sir Robert Vansittart zamierzał w najbliższym czasie ustąpić ze stanowiska dyplomatycznego doradcy rządu brytyjskiego.

Echa dymisji Edena

Londyn, 22. 2. (R). Komitet wykonawczy unii związków przyjaciół Ligi Narodów odbył dziś w Londynie zebranie, na którym uchwalono rezolucję, wyrażającą konsternację z powodu ustąpienia Edena.

Wstrzymanie propagandy antyangielskiej we Włoszech

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 22. 2. (B). Korespondent dyplomatyczny „Evening Standard“ donosi, że radiostacja włoska w Bari zaprzestała podawać wiadomości na temat polityki angielskiej.

Goering wyjechał do Polski

Berlin, 22. 2. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Premier i marszałek Goering wyjechał we wtorek z Berlina, udając się na zaproszenie Pana Prezydenta R. P. na polowanie reprezentacyjne do Białowieży.

Premierowi Goeringowi towarzyszą sekretarz stanu Koerner, sekretarz stanu i główny leśniczy Alpers, łowczy Schiping i łowczy Mente.

Proces Wiesenberg contra Grzymała Siedlecki

Wczoraj odbyła się druga rozprawa przed Sądem Okręgowym w Krakowie w sprawie plagiatu, jaki stanowić ma „Czwarty do bridża“ A. G. Siedleckiego w stosunku do „Tajemnicy“ L. Wiesenberga. Koronny świadek, dyr. Teofil Trzciński, proponowany przez p. Siedleckiego na rozprawę nie przybył, tłumacząc się w piśmie do sądu złym stanem zdrowia. Przesłuchano natomiast świadka red. Stefana Nowińskiego, b. sekretarza teatru im. Słowackiego za czasów dyrekcji Siedleckiego, na okoliczność, czy dyr. Siedlecki czytał względnie mógł czytać dramat Wiesenberga p. t. „Tajemnica“. Świadek Nowiński stwierdził, że on sam, jako sekretarz i doradca literacki nie czytał „Tajemnicy“, że jej nie miał nawet w ręce, że natomiast wiedział, iż Wiesenberg złożył kilka sztuk wprost dyrektorowi Siedleckiemu i z nim wyłącznie pertraktował o wystawienie jednej z nich na scenie teartu Słowackiego. Słyszał także od samego dyr. Siedleckiego, że na tle starań o wystawienie przyszło do zatargu między Wiesenbergiem a Siedleckim, i że w rezultacie dyr. Siedlecki wystawił „Sądny dzień“ Wiesenberga na scenie teatru ludowego.

Sąd postanowił jeszcze przesłuchać świadka Teofila Trzcińskiego i wyznaczył w tym celu rozprawę na 29 marca br.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Błp. Dr Leon Böhm

W Krakowie zmarł wczoraj, przeżywszy lat 46, błp. *Dr. Leon Böhm*, zasłużony działacz poalesyjonistyczny. Zmarły od wczesnej młodości bierze aktywny udział w ruchu młodzieży żydowskiej, a jako student staje na czele „Chejrutu“, organizacji akademików syjonistów-socjalistów. Po wojnie, w r. 1918 współdziała z ramienia Poalej-Syjonu w organizowaniu Żyd. Rady Narodowej. Silnie związany z ruchem syjońskim, jako członek Agencji Żydowskiej jest czynny przy wszelkich akcjach palestyńskich. Poświęca się poza tym działalności na polu emigracji, kładąc wielkie zasługi około rozwoju placówki krakowskiej „Jeasu“, na czele której stał, otaczając zawsze troskliwą opieką biednych emigrantów żydowskich.

Przedwczesny zgon błp. Dra Leona Böhma, człowieka o nieskazitelnym charakterze i szlachetnym sercu, wywołał powszechny żal wśród wszystkich którzy z nim współpracowali oraz głębokie współczucie dla osieroconej rodziny.

Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 3 popol. z domu żałoby przy ul. Sarego 4.

*

Komitet rejonowy i miejscowy Żydowskiej Socjalistycznej Partii Poalej-Syjon wzywa wszystkich członków i przyjaciół Pracującej Palestyny do gremialnego stawienia się na pogrzebie tow. Dra Böhma.

APEL DO ŻYDOWSKICH KLUBÓW SPORTOWYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

Egzekutywa Krak. Okr. Zw. Makkabi w Polsce zwraca się ponownie do wszystkich żydowskich klubów okręgu krakowskiego o podanie adresów żydowskich towarzystw sportowych i gimnastycznych, tak zrzeszonych jak i nie przynależnych do poszczególnych związków sportowych.

W związku z akcją organizacyjną adresy klubów żydowskich są Egzekutywie Makkabi konieczne, a wiele klubów prowincjonalnych dotąd swych adresów nie zapodało. Egzekutywa Makkabi wzywa więc o odwrotne zapodanie adresów klubów. Zgłaszać należy Egzekutywie Makkabi w Krakowie, Mikołajska 9.

CZYTELNIKOM „NOWEGO DZIENNIKA“

wyjeżdżającym z Krakowa w godzinach popołudniowych, zwracamy uwagę, że WYDANIE WIECZORNE naszego pisma jest już do nabycia *o godz. 15 w kioskach „R U C H U“*, oraz u jego kolporterów na **dworcu głównym i dworcu autobusowym.** — —

Kronika krakowska

—oo—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Bieberstein L., Rejtana 10, tel. 179.06, Kubijowicz B., Pasterska 27, tel. 118.21, Strauchenowa I., Dietla 60, tel. 117.17, Sokołowski A., Basztowa 24, tel. 142.04.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Rakowicka 12, Plac Zgody 18.

Manifestacja żydostwa krakowskiego z okazji otwarcia portu w Tel Awiwie

Staraniem org. „Przyszłość-Healid“ i krakowskiego koła „Zebulun“ odbędzie się dziś we środę, w dniu otwarcia portu tel-awiwskiego wielka manifestacja żydostwa krakowskiego — w salach Żyd. Domu Akademickiego (ul. Przemyska 3). Początek o godz. 7.30 wiecz.

Przemawiają. J. Sternberg (zagajenie), dr Alfred Ehrenpreis i dr Kalman Stein. Wstęp wolny.

Z Komitetu Lok. Org. Syjon.

Pod przew. prezesa dra M. Spiegla odbyło się onegdaj plenarne zebranie Komitetu Lokalnego Org. Syjon., na którym ustalono plan pracy na najbliższy okres. Postanowiono m. in. zorganizować cykl odczytów w ramach Uniwersytetu Ludowego, którego kier. poruczono wiceprez. mgr Rosthalowi. Inauguracja Uniwersytetu Lud. nastąpi 23 bm. Kom. Lok. udzieli wydatnej pomocy org. młodzieży ogólno - syjonistycznej. Wybrano 2 członków Lok. Komisji Wyborczej na Konfer. Kraj. w osobach tow. dr Ebersohna i mgr Wolfa.

Pociąg popularny do Zakopanego

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 26 Łm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Zakopanego pod hasłem: „W Tatry na słońce“, za 7.20 zł. w obie strony.

Odjazd z Krakowa dnia 26 bm. (sobota) godz. 16-ta, przyjazd do Zakopanego godz. 20.38, odjazd z Zakopanego 27 bm. godz. 20.30, przyjazd do Krakowa godz. 24-ta.

Komu skradziono rower?

W IV Komisarjacie przy ul. Grodzkiej L. 65, znajduje się rower męski marki „Kamiński“, który został znaleziony w melinie złodziejskiej, a pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowani winni zgłosić się w Komisarjacie celem rozpoznania roweru.

Nie doszli do celu

Bielawski Antoni (lat 29), robotnik, bez stałego miejsca zamieszkania i Wilkuszewski Alfred (lat 28), robotnik, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania zostali zatrzymani z narzędziami do włamań w czasie wyprawy złodziejskiej.

Dostał się między zwrotnice

Na dworcu kolejowym Kraków-Bonarka zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Między dwie zwrotnice dostał się 25-letni Adam Ryglewski, pracownik PKP., który doznał kontuzji nogi. Przewieziono go do szpitala.

Za dzieciobójstwo...

Policja krakowska aresztowała 25-letnią Annę Rogoż, służącą, bez stałego miejsca zamieszkania. Jest ona pod zarzutem dzieciobójstwa.

Aresztowana za kradzież biżuterii w domu rodzicielskim

Przed niedawnym czasem pisaliśmy o doniesieniu, jakie wniosła do policji Maria Kokoszka, zamieszkała przy ul. Czarnowiejskiej 19 w Krakowie. Zawiadomiła ona, że jej 19-letnia córka Marja skradła biżuterię wartości 6.650 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń policja aresztowała obecnie córkę Kokoszkowej, która została osadzona w więzieniu.

—oo—

— JUTRZEJSZY DANCING NA RZECZ „EKSTERNATU im. Dory Randowej“, który odbędzie się w „Cyganerii“ o godz. 10 wiecz. ściągnie niewątpliwie najszersze sfery towarzyskie naszego miasta, którym dobro najbiedniejszych leży na sercu. Dochód bowiem z dancingu przeznaczony jest na zasilenie koniecznych funduszów Stowarzyszenia pracującego w bardzo ciężkich warunkach przez cały rok ofiarnie nad utrzymaniem i wychowaniem przeszło 60 dzieci najbiedniejszych, którym Eksternat udziela również stałej pomocy szkolnej i zaopatruje w odzież. Piękny i artystyczny program dancingu oraz przygotowane niespodzianki i atrakcje dają gwarancję, że jutrzejsza zabawa będzie należała do najmilszych w bieżącym sezonie. 3241k

— DANCING KLUBU SYJONISTYCZNEGO „COFIM“ odbędzie się we wtorek, dnia 1 marca br. w lokalu „Casanowy“. Doskonały nowy program oraz liczne atrakcje dają gwarancję świetnej zabawy. Początek o godzinie 10 wieczór. 3243k

— **KOMITET LOKALNY ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ W KRAKOWIE** wzywa wszystkich Towarzyszy, jakoteż organizacje młodzieży do gremialnego wzięcia udziału w manifestacji, urządzanej przez „Zebulun“ i „Healid“ w związku z otwarciem portu pasażerskiego w Tel Awiwie. Manifestacja odbędzie się dziś w środę o godz. 8 wiecz. w Żydowskim Domu Akademickim przy ul. Przemyskiej 3.

— DYREKTORIUM ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO W KRAKOWIE komunikuje nam, iż posiedzenie Komitetu Pań dla urządzenia dancingu reprezentacyjnego odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu org. „Wizo“ przy ul. Szewskiej 4.

— „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“ wzywa bratnie organizacje syjonistyczne do wzięcia udziału w manifestacji z okazji otwarcia portu w Tel-Awiwie.

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE zawiadamia: Dziś godz. 20-ta w lokalu przy ul. Szewskiej 4 (WIZO) zebranie członków, na którym inż. L. Wołowski wygłosi odczyt n. t. „Szkolnictwo zawodowe“. Goście mile widziani.

— DZIŚ o godz. 20-ej odczyt p. dr Marjana Malinowskiego p. t. „Wojna gazowa przyszłości“ w lokalu Związku Kombatantów, Rynek Gł. 12.

— Z REFERATU SANITARNEGO „EZRY CHALUCOWEJ“. Dziś godz. 8-ma wiecz. w lokalu „Wizo“, Wielopole 24 referat p. dr Wistreicha nt. „Jakie są możliwości zapobiegania chorobom skóry“ dla wszystkich plug chalucowych w Krakowie.

— KOŁO ABSOLWENTÓW ŻYD. ŚREDN. SZKOŁY HANDL. (Stradomska 10). Jutro godz. 19.45 wygłosi p. D. Gerichter referat nt. „Ustrój rodzinny w rozwoju historycznym. Wstęp wolny.

— BETARIA. Dziś W. B. C. i W. A. C.

— „BAR - KADIMAH“. Dziś referat mgra E. Rosthala n. t. „Żydzi w Polsce“.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 b. m.: W dzielnicach południowych pochmurno z opadami śnieżnymi. Na pozostałym obszarze kraju rozpogodzenia, postępujące od północy ku południowi. Spadek temperatury, zwłaszcza na Wileńszczyźnie. Wiatry północno-zachodnie i północne, dolne umiarkowane i porywiste, górne z szybkością około 45 klm/godz. Podstawa chmur od 100 m. na południu podwyższająca się stopniowo w kierunku północnym. Widzialność na ogół dobra.

W CZTERY OCZY Z BUTENKĄ --

Oto tytuł sensacyjnej korespondencji z Rzymu, która ukaże się w dzisiejszym wydaniu wieczornym „Nowego Dziennika“

CZYTAJCIE I ABONUJCIE WYDANIE WIECZORNE „NOWEGO DZIENNIKA“!

Prenumerata miesięczna dla naszych Abonentów — 2 Zł. — Do 1. marca wysyłamy nowym Prenumeratorom — B E Z P Ł A T N I E

Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

KORZENIE.

LONDYN, 22. 2. Tapioka Fair luty-marzec 14.— Pieprz czarny 3.—, Pieprze Singapore luty-marzec 2.87, Goździki Zanzibar luty-marzec 8.1, Papryka cif luty-marzec 69.

DEWIZY

PARYŻ, 22. 2. Londyn 153.40, Nowy Jork 3060.00 Zurich 711.00, Amsterdam 1711.00, Berlin 1238.00
LONDYN, 22. 2. Nowy Jork 5,0162, Paryż 153.31, Berlin 12.4062, Amsterdam 8.9668, Zurich 21.5912.

EFEKTY.

NOWY JORK, 22. 2. American Car 89.00 (—), American Car et Foundry 24.25 (23.50), Am. Tobacco 65.50 (65.00), Chrysler 56.75 (56.00), Douglas Aircraft 39.75 (39.25), Fisk Rubber — (7.25), Eastman Kodak 154.00 (153.00), General Electric 41.37 (41.00), General Motors 35.37 (35.37), Anaconda 33.87 (33.00), Betlehem Steel 57.37 (566.50), Intern Nickel 50.87 (50.50) Tennessee Corp. 6.87 (6.62), Shell Union 15.25 (15.00), Standard Oil 52.87 (51.00)

METALE

LONDYN, 22. 2. Platyna 7.50, Wolfram cif 75—77, Srebro 20.12, Złoto 139.950.

— KONCERT TRZECH ARTYSTÓW. W bieżącą sobotę (26 lutego) odbędzie się w sali Starego Teatru niezwykle atrakcyjny koncert trzech znanych artystów, znakomitego tenora wiedeńskiego Gustawa Schorra, wybitnego pianisty Edwarda Steinbergera i krakowskiego altwiolinisty prof. Stefana Schleichkorna. Nazwisko Gustawa Schorra zyskuje w prasie europejskiej coraz więcej rozgłosu. Zarówno niepospolite warunki głosowe, jak głęboka kultura muzyczna zapewniają Schorrowi jedno z pierwszych miejsc w rzędzie wielkich tenorów współczesnych. Zainteresowanie sobotnim koncertem jest bardzo żywe. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Pościg za kawalerem“ i „Bohaterowie morza“.
APOLLO: „Romans szulera“ (Sacha Guitry i Jacqueline Delubac).
ATLANTIC: „Anioł“ (Marlena Dietrich, reż. Ernest Lubitsch).
BAGATELA: „Gwiazda Riwiery“ i rewia: „Wesołe koszary“.
PROMIEŃ: Muzyka dla ciebie (Magda Schneider, Hans Söhnker).
STELLA: „Pan redaktor szaleje“.
SZTUKA: „Książę X“
UCIECHA: „Michał Stragow“ (Anton Walbrook).
WANDA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny (Isa Miranda, Fernand Gravet).

Wolne posady

MUNDANTKĘ RUTYNOWANĄ, biegłą maszynistkę przyjmę zaraz. Pożądane: stenografia, niemieckie, referencje. Zgłoszenia: pod „Adwokat 50“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1065k

KORESPONDENT niemiecko-polski, ewentualnie początkujący poda warunki sub Kraków, skrytka pocztowa 178. 799g

MUNDANTKA młoda, początkująca, poszukiwana, ale wymagane BIEGŁE pismo maszynowe i referencje. Zgłoszenia pod „30 zł.“ Administracja „Nowego Dziennika“. 804g

Posad poszukują

37-LETNIA skromna poszukuje posady najchętniej kasjerki. — Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Referencje“. 788g

RADIOAPARATY wykonuje, naprawia, przerabia PRACOWNIA RADIOWA Ign. Freylicha, Dietla 51. Telefon 119-86. 1061k

BILANSE — Zamknięcia. — Zeznania PODATKOWE — Organizacja księgowości PRZEBITKOWEJ. Kraków Skrytka 482. 1066k

PANIENKA poszukuje początkującej pracy biurowej. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Zdolna“. 706g

DŁUGOLETNI dobrze zaprowadzony zastępca w branży żelaznej — poszukuje zastępstw na Kraków i zachodnią Małopolskę. Zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Wprost z fabryk“. 769g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31. m. 9. II. p. 474g

WYTWORNIA szablonów do plisowania i guwrowania poleca formy już od 3 mm i wzwyż po najniższych cenach. Kraków Grodzka 25, m. 4. 2171k

PRZEPISUJĘ na maszynie. Voglówna, Związek, WW Świętych 8. I. p. tel. 109-97. 10238k

APLIKANT z trzechletnią praktyką prowincjonalną poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ „Trzechlecie“ 488g

RUTYNOWANA buchalterka-stenotypistka, absolwentka Akademii Handlowej — poszukuje posady całodziennej lub półdniowej. Zgłoszenia „BK“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 697g

KURS KIEROWCÓW i mechaników samochodowych

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie urządzony będzie kurs dla wykształcenia kierowców i mechaników samochodowych.

Na kurs ten przyjętych zostanie 30 osób spośród absolwentów szkół rzemieślniczych ślusarskich, czeladników ślusarskich oraz terminatorów ślusarskich z conajmniej dwuletnią pracą.

Nauka przewidziana jest na okres trzech miesięcy, przez dwie godziny dziennie, prócz sobót i niedziel, w godzinach wieczornych.

Zgłoszenia do końca lutego do Żyd. Rady Gosp. w Krakowie, J. Sarego 5, w godzinach 3—6 pop.



— A co się stanie jak lina pęknie.
— Niema obawy. Mam w domu rezerwową linę.

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „BORYNA“ Droga do Białego, vis-a-vis Excelsioru — tel. 1457. — Kuchnia pierwszorzędna. — Zarząd Braunówny. 955k

ZAKOPANE. — Pensjonat „LUNIECZKA“, Kasprusie 38 obok LIPEK, pełny komfort. Utrzymanie wykwintne — 5 złotych dziennie.

ŚRODMIEŚCIE — pokój wmontowaną umywalką, I p. — wolny. Telefon 155-95 1067k

LOKAL handlowy 160 m kw śródmieście, I piętro do wynajęcia. Plac Dominikański 4. 927k

POKÓJ, kuchnia 23, pojedynka 13 zł. Kraków, Wieczysta 41. Telef. 125-85.

3 POKOJE, kuchnia, Kołłątaja 12, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 130-55. 1064k

Lokale

OBSZERNY lokal na fabrykę lub magazyn oraz komfortowe mieszkanie, 2 pokoje i kuchnia — zaraz do wynajęcia. Augustiańska 18. Wiadomość u dozorcy. 1068k

WSPÓLNY pokój dla panienek wolny. Dietla 111. m. 7. 5526g

Różne

ARTYSTYCZNIE naprawiamy dywany perskie, kilimy, dorabiamy frendzle. „Tkalnia“, Kraków, Józefa 2. Tel. 173-98. 743g

DOWÓD osobisty na nazwisko Chaskel Holoschütze urodzony 3 maja 1902 w Gorlicach unieważnia się. 1063k

CZYTELNIKOM naszym, wyjeżdżającym DO WARSZAWY przypominamy, że

W WARSZAWIE nabyć można „NOWY DZIENNIK“

w kioskach „Ruchu“ na dworcu oraz w następujących punktach sprzedaży:

1. Róg Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej
2. Krak. Przedmieście przy Komendzie Miasta
3. Karmelicka przy Mylnej
4. Nalewki przy Nowolipkach
5. Targowa przy Ząbkowskiej.

LUSTRA belgijskie, czeskie, łazienkowe gabiloty szklanne oraz odnawianie luster poleca po cenach najniższych Szlifiernia szkła, wytwórnia luster. — Unger ul. Józefa 16. tel. 143-27.

LAKIEROWANE MEBLE kuchenne, przedpokojowe, pierwszorzędnej jakości — NAJTANIEJ Schor, Bracka 6. 1037k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 72g

Sprzedaż

POINWENTARZOWA sprzedaż po niebywale tanich cenach. — Porcelany, kryształy, figury, ceramika we firmie R. Halpern, Kraków, Wolnica 8, telefon 110-93, Filia w Krynicy — Willa „Maria“. tel. 327. 990k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90.

OKAZJA!! — tylko jeden miesiąc! Przy kupnie zagranicznych motorowerów, maszyn do szycia, radioodbiorników, rowerów — przyjmuje Pożyczki Państwowe sto za sto „Irwing“ Kraków, Grodzka 60. — Dołączyć znaczek 25 groszy. 988k

MASZYNY do pisania walizkowe biurowe. Olbrzymi wybór, dogodne spłaty. — „Maszynodom“, Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 754k

POŃCZOCHY cienkie gazowe 2.50. Kombinacje jedwabne 1.70. Źródło Pończoch, Kraków, Plac Dominikański 1. 1056k

DOBRA LOKATA! KAMIENICA 51 ubikacyj, komfort, dochód roczny 9.000 zł cena kupna 70.000, gotówką 45.000. KORZYSTNY dług 25.000 — na 5 procent — sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, SEBASTIANA 7. Tel. 143-63. 1069k

SPRZEDAM w śródmieściu Krakowa restaurację — lokal nadający się na kawiarnię lub miodosytnię. — Zgłoszenia: Adm „Nowego Dziennika“ pod „Korzystnie“. 805g

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARBOBLASK“ Kraków, Kalwaryjska 29. tel. 149-79. 1017k

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTOWNA WW. Świętych 8, front I. piętro, tel. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 1062k

ARGENTYŃCZYK dr. fil. naucza HISZPAŃSKIEGO, włoskiego — szybko gruntownie. Starowiślna 41 m. 6. 737g

ANGIELSKI, ŁACINA, także do egzaminów uniwersyteckich. — Prof. Dr. Roman Thorn, Grodzka 42. 801g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

LEKCJE — TŁUMACZENIA Z JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO — Zgłoszenia: Zamojskiego 22, m. 4. 6384k



— Niema co, ładnie mnie pan nabrał. Sprzedał mi pan „czujnego“ psa. A tymczasem wczoraj okradziono mi mieszkanie, a pies siedział pod szafą.
— Cóż pan chce? To jest właśnie dowód jego inteligencji. Chodziło mu o to, aby go nie skradli.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.